POTĘŻNA LIGA LOTNICZA – to gwarancja potęgi Polski Lotniczej

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 6 str.

Kupon konkursowy Nr. ______

Nr. 244 — (915) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 5 września 1947 r. Rok V.

Po burzliwych debatach w parlamencie

# POZYCJA RZĄDU WE FRANCJI JEST ZACHWIANA

## ROCZNICA ZWYCIĘSTWA NAD JAPONIĄ



GENERALISSIMUS STALIN twórca zwycięstwa

MOSKWA, czwartek

Naród radziecki obchodził w dniu wczorajszym dzień zwycięstwa nad Japonią.

Dwa lata temu zwycięstwem nad Japonią została zakończona druga wojna światowa. Związek Radziecki, który ponosił główny ciężar walki z hitleryzmem, natychmiast po rozgromieniu faszystowskich Niemiec wziął udział w ofensywie przeciwko drugiemu imperializmowi zagrażającemu światu — imperializmowi japońskiemu.

Przystąpienie Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii i rozgromienie armii kwantuńskiej odegrało decydującą rolę w przyspieszeniu końca wojny.

## Dookoła wycofania wojsk brytyjskich z Grecji

## Żądania U. S. A. wywołują w Anglii oburzenie

LONDYN, czwartek

Żądanie USA wstrzymania ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji wywołało oburzenie w dużej części społeczeństwa angielskiego, która uważa, że Stany Zjednoczone, jak podkreślają tutejsi obserwatorzy, *„chcą wybierać kasztany z ognia cudzymi rękoma"*. Wyraz temu oburzeniu dał m. in. poseł do parlamentu i sekretarz ministra zdrowia Bevana — **mjr Bruce**, który wedle relacji agencji Reutera na zgromadzeniu członków związku zawodowego pracowników sklepowych oświadczył ironicznie, że **„o ile Amerykanie chcą wojsk obcych w Grecji niechaj posyłają tam swoje własne"**. Jeżeli Amerykanie chcą kontynuować swe „walki ideologiczne" (!) na Bałkanach, niechaj to czynią — powiedział mjr Bruce — ale niechaj nie sądzą, iż młodzież brytyjska i pieniądze brytyjskie zostaną zmarnowane na walkę w imię ich celów.

### News and Chronicle

Niezależnie od tego co powiedzą Amerykanie, rząd brytyjski winien oświadczyć niezwłocznie, iż polityka jego nie ulegnie zmianie i że wojska angielskie w ustalonym terminie opuszczą Grecję.

## Ostra scysja Mollet-Ramadier

**Po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, premier Ramadier zawiadomił we wtorek wieczorem Zgromadzenie Narodowe, iż rząd zrezygnował z zamiaru zgłoszenia wniosku o dodatkowe subsydia dla przemysłu stalowego.**

PODTRZYMUJE NATOMIAST SWÓJ WNIOSEK O PRZYZNANIE DODATKOWYCH SUBSYDIÓW DLA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W WYSOKOŚCI NIESPEŁNA 5 MILIARDÓW FRANKÓW NA OKRES DO 15 LISTOPADA BR. JEDNOCZEŚNIE W ZWIĄZKU Z TYM WNIOSKIEM PREMIER RAMADIER POSTAWIŁ SPRAWĘ VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU.

Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się w piątek. Nie jest jednak pewne, czy Ramadier nie zrezygnuje wcześniej ze stanowiska premiera i nie zgłosi dymisji całego rządu.

### Premier „umywa ręce"

W czasie debat parlamentarnych w sprawie dodatkowych subsydiów dla przemysłu węglowego wywiązała się ostra dyskusja między Ramadierem a grupą socjalistów **GUY MOLLETA**, którzy domagali się, by rząd rozciągnął ścisłą kontrolę państwową nad życiem gospodarczym kraju, łącznie z przymusową rekwizycją pszenicy u chłopów, którzy uchylają się od dostaw. **Na prywatnym posiedzeniu, które odbyło się po południu, doszło w tej sprawie — jak twierdzi korespondent agencji Reutera — do gwałtownej utarczki słownej między Ramadierem a sekretarzem generalnym SFIO Guy Molletem. Po całonocnej debacie w parlamencie, premier Ramadier miał oświadczyć iż „umywa ręce".**

Przywódca partii komunistycznej **DUCLOS** oświadczył, że partia komunistyczna poprze projekt w sprawie udzielenia subsydium dla przemysłu węglowego i że deputowani komunistyczni nie będą głosowali za udzieleniem votum zaufania dla rządu Ramadier. **Rząd Ramadier** — oświadczył Duclos — **skazał Francję na ekonomiczną i polityczną zależność od Stanów Zjednoczonych. Partia komunistyczna będzie domagała się zmian w obecnym kierunku polityki rządu francuskiego.**



Guy Mollet

## Zeznania polskich świadków zaprowadzą na szubienicę niemieckich zbrodniarzy

**EDMUND H. SCHWENK**, prokurator amerykański z Norymbergi, który przebywał w naszym kraju dla zebrania materiałów dowodowych dla słynnej „Sprawy nr 8", dotyczącej zbrodniczych praktyk Niemców w dziedzinie t. zw. „Umocnienia niemieckości" bezpośrednio przed odlotem do Berlina oświadczył:

Zeznania świadków polskich mają dla prowadzonej przeze mnie sprawy zasadnicze znaczenie i dlatego też starałem się odnaleźć w waszym kraju te osoby, które były same przedmiotem tych zbrodni, o jakie są oskarżeni Niemcy w „Sprawie nr. 8". Chodziło mi więc przede wszystkim o ofiary przesiedlań, porywań dzieci, przymusowego zniemczania oraz innych tego rodzaju zbrodni.

Oczekiwania moje nie zostały zawiedzione i zeznania Polaków pomogą mi wysłać na szubienicę niemieckich zbrodniarzy.

Prokurator Schwenk oświadczył dalej, że większość świadków polskich, z których zeznaniami zapoznał się podczas swego pobytu w naszym kraju, zostanie wezwana do Norymbergi. Będą oni świadczyć podczas procesu, który rozpocznie się już z końcem bieżącego miesiąca i potrwa 4—5 tygodni. Przewód nie jest jeszcze zamknięty i do komisji do badania zbrodni niemieckich zgłaszają się nadal świadkowie, chcący złożyć swe zeznania w tej sprawie. Prokurator Schwenk dodał, że prawdopodobnie jeszcze przed samym rozpoczęciem procesu przyleci ponownie do Polski, aby zapoznać się z napływającym ciągle materiałem do „Sprawy nr. 8".

## Banderowcy mordują działaczy czechosłowackich

Jak donosi prasa czeska, grupa banderowców, grasująca na Morawach, dopuściła się ostatnio morderstwa na przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w miejscowości Hory. Zamordowany odznaczony został niedawno czechosłowackim Krzyżem Walecznych.

## TRAGICZNY WYPADEK NA KOPALNI SIEMIANOWICE

W podziemiach kopalni „Siemianowice" na skutek oberwania się stropu, zostało zasypanych 7 robotników. Wypadek zdarzył się dnia 2. września o godzinie 15-tej. Natychmiast po wypadku przystąpiono do akcji ratunkowej. O godzinie 23-tej tegoż dnia wydobyto jednego z zasypanych, którego natychmiast odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Na miejsce wypadku przybyli natychmiast prezes **Wyższego Urzędu Górniczego, naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego** oraz przedstawiciele **CZPW** i **Zjednoczenia Chorzowskiego. W akcji ratunkowej** biorą udział członkowie **Rady Zakładowej** i **techniczny nadzór kopalni.** Przybyli również sekretarz **Zarządu Głównego CZZG, tow. Czerwiński i członek Zarządu Głównego CZZG, tow. Sabas.** Poza tym w akcji ratunkowej biorą udział organa bezpieczeństwa pracy Chorzowskiego Zjednoczenia Węglowego, kopalni i oddziału zawodowego CZZG w Siemianowicach. Akcja ratunkowa trwa.

DR.

## WĘGRY PO WYBORACH

BUDAPESZT, czwartek

Węgierska agencja prasowa komunikuje, że rząd węgierski podał się w czwartek do dymisji, lecz pełnić będzie swe obowiązki do czasu zanim parlament, który zbierze się 16 września powoła nowy rząd. Minister sprawiedliwości, socjalista **ISTVAN RIES** i minister aprowizacji, członek Partii Drobnych Rolników **JANES EROSS** niezależnie od tego, podali się indywidualnie do dymisji, a inni ministrowie socjalistyczni we wtorek nie urzędowali.

## Z komisji atomowej ONZ

Na posiedzeniu komisji atomowej ONZ delegat Polski **Ignacy Złotowski** przedstawił stanowisko delegacji polskiej w sprawie zgłoszonego 1 sierpnia br. planu międzynarodowej kontroli energii atomowej. Minister Złotowski podkreślił, że sprawozdanie z dn. 1 sierpnia całkowicie pomija punkt widzenia mniejszości komisji.

Jest oczywiste — oświadczył min. Złotowski — dlaczego plan większości komisji, oparty na t. zw. planie USA, jest całkowicie nie do przyjęcia dla takiego państwa jak np. Polska, która była pod bezpośrednią groźbą eksterminacji fizycznej, a dzisiaj powoli odbudowuje się po strasznych zniszczeniach. **Dla narodu polskiego energia atomowa nie jest źródłem bomby atomowej i radioaktywnych trucizn, lecz nowym źródłem dobrobytu i szczęścia powszechnego.** Naród polski **nie widzi w energii atomowej nowej strasznej broni dla trzeciej wojny światowej, ale widzi w niej potężny element zdolny zapobiec wojnie w najbliższej przyszłości a może wyeliminować ją na zawsze. Dla mężczyzn i kobiet usuwających ruiny Warszawy nowa wojna jest poza granicami możliwości.**

## WŁOSI protestują PRZECIW UWOLNIENIU FASZYSTÓW

RZYM, czwartek

We wszystkich fabrykach Mediolanu proklamowano strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez władze neapolitańskie bandyty faszystowskiego **CARLO EMMANUELLE BASILIO. W kilka godzin po zwolnieniu został on ponownie aresztowany i obecnie oczekuje rewizji procesu. Podczas okupacji niemieckiej Basilio był prefektem Genui w służbie niemieckiej. Jest on m. in. odpowiedzialny za deportację 1.500 robotników i skazanie na śmierć 8 patriotów włoskich.** Partie demokratyczne i związek partyzantów domagają się śledztwa przeciwko prokuratorowi Siravo, odpowiedzialnemu za zwolnienie Basilio.

### PRZECIW DROŻYŹNIE

**W dniu 1 września głównymi ulicami Neapolu przeciągnęło 75 tys. mieszkańców, protestując przeciwko ciągłej zwyżce cen i domagając się wprowadzenia w życie żądań związków zawodowych, tj. zróżniczkowania kart żywnościowych, zwiększenia ilości racjonowanych produktów spożywczych i artykułów odzieżowych.**

## Głód w Anglii

Na zebraniu Towarzystwa Naukowego w Dundee (Szkocja)) były minister rolnictwa, konserwatysta pułk. WALTER ELLIOT oświadczył, że sytuacja żywnościowa w Anglii nie wiele różni się od głodu. Rolnictwo brytyjskie może wyżywić zaledwie 30—40 proc. ludności. Zdaniem Elliota, w marcu roku przyszłego Anglia stanie wobec zagadnienia zupełnego braku jarzyn i owoców.

### ...ale żywność wędruje do Niemiec

Brytyjski Zarząd Wojskowy komunikuje, że Niemcy otrzymały już w tym roku od Wielkiej Brytanii zboża i mąki w ilości 2.779 tysięcy ton na sumę 158.500.000 dolarów. Tyle wydatkowała na ten cel Wielka Brytania, nie licząc innych artykułów żywnościowych, mimo swego kryzysu dolarowego. **Ameryka pokryła wydatki drugiej połowy całkowitego importu rocznego, który wynosił łącznie 317 milionów dolarów.**

### Burza na posiedzeniu kongresu TUC

**Podczas przemówienia delegata Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) na kongresie związków zawodowych, który oskarżył Związek Radziecki o gwałcenie umów, wytworzyła się gorąca i burzliwa sytuacja. Zebrani delegaci po tym oskarżeniu wypowiedzianym przez niego zaprotestowali gwałtownymi okrzykami, jak „wynoś się", „przekupiony", „głupstwa plecie", „prowokator" itd. Przewodniczącemu kongresu z trudnością udało się uspokoić zgromadzonych delegatów.**



Zaczął się nowy rok szkolny. Do pachnących świeżym wapnem klas wtargnęły dzieciaki, wypełniły je gwarem głosów, śmiechem, wykrzykiwanymi imionami.

Za chwilę zabrzmi dzwonek i przerwie ten radosny rozgardiasz. Ale jeszcze opowiadają dzieci bezładnie swoje przygody wczasowe, wyniki bezkrwawych walk plemion indiańskich, podróże na oceanach stawów dalekie, niebezpieczne wyprawy w głąb zagajników...

Tylko jedna mała dziewczynka nie może się doczekać dzwonka, niecierpliwi się... Wyszła z klasy, usiadła na progu szkolnym i kreśli niewprawną rączką koślawe, duże litery.

Być może, że kiedyś będzie pisać powieści...

## 5.107.198 ton węgla = 103,7 proc. planu

### Wyniki pracy Polskiego Przemysłu Węglowego za miesiąc sierpień 1947

W ciągu 25 dni wydobywczych miesiąca sierpnia 1947 r. (6 dni świątecznych) polski przemysł węglowy wydobył łącznie

5.107.198 ton węgla

co w stosunku do planowanego wydobycia 4.925.750 ton stanowi 103,7%

Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu państwowego przedstawia się następująco:

| Zjednoczenie | Plan w t | Wydobycie w t. | % |
|---|---|---|---|
| 1. Rudzkie | 549.500 | 587.660 | 106.9 |
| 2. Bytomskie | 446.250 | 475.760 | 106,6 |
| 3. Chorzowskie | 555.000 | 583.340 | 105.1 |
| 4. Zabrskie | 515.000 | 540.754 | 105.0 |
| 5. Rybnickie | 483.750 | 506.250 | 104.7 |
| 6. Gliwickie | 525.000 | 549.208 | 104.6 |
| 7. Dąbrowskie | 535.000 | 559.603 | 104,6 |
| 8. Jaworz.-Mikoł. | 491.250 | 509.618 | 103.7 |
| 9. Katowickie | 525.000 | 532.200 | 101.4 |
| 10. Dolnośląskie | 300.000 | 262.805 | 87.6 |

Pod względem wydajności na pierwszych miejscach znalazły się Zjednoczenia:

| | |
|---|---|
| 1. Chorzowskie | 1,390 kg |
| 2. Rudzkie | 1,304 „ |
| 3. Katowickie | 1,291 „ |
| 4. Zabrskie | 1,233 „ |
| 5. Bytomskie | 1,217 „ |
| 6. Rybnickie | 1,186 „ |
| 7. Gliwickie | 1,143 „ |

Przeciętna dzienna wydajność przypadająca na jednego robotnika wynosi

dla Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego 1,210 kg
dla całego przemysłu węglowego 1,163 „

Plan załadunku węgla wykonano w 108,5%.

## W ROCZNICĘ ŚMIERCI JANKA KRASICKIEGO

Czwartą rocznicę śmierci Janka Krasickiego, współzałożyciela Związku Walki Młodych i drugiego przewodniczącego organizacji w latach okupacji—zetwuemowcy Warszawy uczcili uroczystą akademią.

W okolicznościowym przemówieniu członek Zarządu Głównego ZWM ob **Helena Jaworska** zwróciła uwagę na zadania zetwuemowców, którzy winni dzisiaj realizować zasadę Janka Krasickiego — budowania jedności młodego pokolenia i pogłębiania pracy wychowawczej i oświatowej.

**„Postać Janka Krasickiego, jego umiłowanie nauki i poświęcenie w walce o wolność ludu polskiego i sprawiedliwość społeczną być winny wzorem dla całej młodzieży polskiej, a dla zetwuemowców najpełniejszym zrealizowaniem jego testamentu"** — zakończyła swe przemówienie ob. Jaworska.

# MARSZ wydarzeń

## W Czeskim Cieszynie

Pismo polskie „GŁOS LUDU" ukazujące się w Czeskim Cieszynie podało następującą wiadomość:

„W ubiegłym tygodniu przebywała w Pradze delegacja naszych organizacji: Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej — powiatów czesko-cieszyńskiego i [illegible]. Nasi przedstawiciele złożyli w ministerstwie szkolnictwa i oświaty skargę w sprawie zwolnienia polskich nauczycieli i żądanie równouprawnienia:

1) aby wydano tymczasowe zarządzenie, umożliwiające zwolnionym nauczycielom pełnienie nadal ich obowiązków.

2) aby zlikwidowano dotychczasową komisję ministerialną do weryfikacji nauczycieli szkół polskich i powołano nową komisję złożoną w połowie z Polaków, delegowanych przez Polski Związek Kulturalno - Oświatowy.

Wysunięte przez przedstawicieli naszej ludności polskiej żądania wszędzie uznano za słuszne. Delegacja nasza otrzymała zapewnienie, że sprawa masowego zwalniania nauczycieli została umieszczona dodatkowo na porządku dziennym posiedzenia rady ministrów".

Nikt, kto szczerze pojmuje przyjaźń czesko - polską nie może pozostać obojętny na fakt masowego zwalniania nauczycieli polskich. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to spowodowane „zarządzeniem z góry"; że jest to wynikiem działalności elementów antypolskich spod znaku słynnego Uhlisa w Czeskim Cieszynie, dla których braterstwo i przyjaźń słowiańska to tylko puste frazesy.

Wiemy też, kto broni polskiej szkoły. W tym samym numerze „Głosu Ludu" czytamy, że na ostatnim zgromadzeniu publicznym w Kocobędzu, za wznowieniem szkoły polskiej w gminie wystąpili jedynie przedstawiciele Czeskiej Partii Komunistycznej.

„TEN KTO niszczy szkołę polską na Zaolziu działa na niekorzyść zarówno rządu czeskiego jak i rządu polskiego. Ten kto hamuje rozwój kulturalny narodu polskiego w Czechosłowacji, nie jest demokratą, nie jest zwolennikiem przyjaźni słowiańskiej" — oświadczył niedawno poseł Kaleta".

Antypolska polityka jest polityka antypaństwową, jej celem jest wywoływanie sporów w rodzinie słowiańskiej — jej źródła inspiracji są za granicami C. S. R. Zrozumienie tego staje się coraz bardziej powszechne wśród narodu czechosłowackiego. Świadectwem tego niech będą następujące przykłady:

W Karpętnej na zgromadzeniu publicznym została poddana pod głosowanie rezolucja witająca podpisanie umowy polsko-czechosłowackiej. Narodowi socjaliści głosowali przeciw rezolucji. Charakterystyczne było jednak, że jeden z członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego Chalupa powiedział, iż wszyscy w zasadzie z rezolucją się zgadzają ale im władze partyjne nie pozwalają za nią głosować.

Drugim świadectwem bankructwa polityki przeciwdziałającej sojuszowi polsko-czeskiemu jest oświadczenie Antoniego Vavrusa, wybitnego działacza partii narodowo-socjalistycznej i jednego z jej założycieli na Śląsku Cieszyńskim, które cytujemy:

„Oświadczam, że występuję z partii narodowo-socjalistycznej, ponieważ przekonałem się że polityka narodowych socjalistów na Śląsku Cieszyńskim nie służy ani interesom ludu, ani republiki. Jako założyciel partii w Czeskim Cieszynie i pierwszy przewodniczący jej powiatowego zarządu w roku 1921 nie mogę zgodzić się z polityką jaką wprowadził na Śląsku dzisiejszy zarząd tej partii. Nie mogę zgodzić się z faktem, że partia nasza stała się schronieniem dla najrozmaitszych żywiołów reakcyjnych, opiekunów Niemiec, którzy dziś zajmują naczelne stanowiska i nadają kierunek naszej polityce partyjnej na Śląsku Cieszyńskim w duchu antypaństwowym i antyradzieckim. Jestem przekonany, że dla rozwoju naszej republiki i rozwoju Śląska Cieszyńskiego potrzeba bezwzględnej i ścisłej współpracy czechosłowackiego i polskiego społeczeństwa i nie zgadzam się z tym, że partia narodowo-socjalistyczna na Śląsku Cieszyńskim systematycznie uprawia politykę antypaństwową".

ANDRZEJ BRONOWSKI

WIEDEŃ. — Ostatnio władze radzieckie w Austrii przekazały właścicielom austriackim i organom państwowym liczne przedsiębiorstwa, nad którymi nadzór sprawowały dotychczas organa radzieckie.

## Powstańcy greccy prą naprzód

**Miasto LAMIA otoczone**

# PRZYCZYNĄ USTAWICZNYCH kryzysów rządowych JEST ZWYCIĘSKI OPÓR LUDU GRECKIEGO

**PARYŻ, czwartek**

**Agencja „Hellas Press" ogłasza komunikat z kwatery głównej powstańców greckich: „Z Grecji środkowej donoszą o zwycięskiej ofensywie armii demokratycznej, która otaczając znów miasto Lamia, zajęła wioski Achios, Geoghios i Palaiocastro. Na Peloponezie armia demokratyczna wyzwoliła miasto Langadia, ważny punkt strategiczny i węzeł kolejowy.**



MAXIMOS i TSALDARIS... tematem rozmowy są zwycięstwa demokratów

Radiostacja nadawcza greckiej armii demokratycznej podała następujący komunikat:

Minął rok, odkąd demokratyczna armia podjęła trudne i odpowiedzialne zadanie walki o życie i wolność ludu, o demokrację i niezależność Grecji. Wydarzenia, które miały miejsce w tym okresie nakładają na nas tym większe obowiązki wypełnienia tych zadań. Obecnie zdecydowanie kroczymy w kierunku stworzenia demokratycznego rządu. Nasza przewaga zadecyduje o tym, czy będzie wolny lud i niezależne państwo.

„Jeśli chodzi o międzynarodowy aspekt problemu Grecji, dyskusje na Radzie Bezpieczeństwa wykazały, że Amerykanie starają się wciągnąć Grecję w sytuację bez wyjścia. Rzeczywistość wymaga porozumień i kompromisów. **Jesteśmy do tego gotowi, mimo, że nasza sytuacja polityczna i wojskowa jest korzystniejsza, niż była kiedykolwiek, a przyszłość budzi w nas najlepsze nadzieje.** Monarcho-faszyści i ich zagraniczni protektorzy muszą zaakceptować to porozumienie."

„Brytyjska polityka w Grecji rozbiła się o opór mas ludowych. Amerykański imperializm atakuje dziś te same pozycje. **Upadek rządu Maximosa, płodu polityki brytyjsko - amerykańskiej — jest rezultatem zwycięskiego oporu ludu greckiego."**

## Cenzura wojskowa

Wiadomości radiowe

LONDYN, czwartek.

Jak donoszą z Aten, rząd grecki wydał dekret, mocą którego zawieszony został art. 14 konstytucji greckiej, dotyczący wolności prasy. **Dekret ten jest konsekwencją uchwały nowego rządu o wprowadzeniu cenzury wojskowej. Greckа agencja prasowa naświetliła to rozporządzenie w ten sposób, że ma ono, uniemożliwić prasie publikowanie informacji i oświadczeń szkodliwych dla bezpieczeństwa kraju. Dotyczy to w szczególności informacji o operacjach wojskowych i ruchach wojsk oraz komentarzy do sytuacji wojskowej.**

W środę w dzienniku oficjalnym ukazał się dekret, zakazujący strajków urzędnikom państwowym, którzy postanowili zastrajkować w czwartek ze względów ekonomicznych. Tsaldaris oświadczył, że rząd grecki uznaje ciężką sytuację materialną urzędników, ale do strajku nie dopuści.

## Nota Z. S. R. R. do Austrii

Jak donoszą z Wiednia, przedstawiciel Związku Radzieckiego dla Austrii, gen. Kurasow, przesłał na ręce kanclerza Figla notę, w której stwierdza, iż dowództwo radzieckie nie może uznać oświadczenia Figla w sprawie udzielenia przez rząd austriacki wyłącznego prawa do kontroli całej gospodarki kraju jednemu z mocarstw, okupujących Austrię.— Gen. Kurasow podkreśla, iż dowództwo radzieckie przekazało jeszcze w roku 1946 pełną kontrolę nad gospodarką swojej strefy rządowi austriackiemu, a następnie z inicjatywy przedstawicieli radzieckich Sojusznicza Rada Kontroli zadecydowała rozszerzyć władzę rządu austriackiego na całe terytorium kraju.

**W związku z tym rząd radziecki uważa, iż twierdzenie, jakoby rząd austriacki nie miał możności kontrolowania gospodarki kraju, jest bezpodstawne. Nota wykazuje również bezpodstawność wyjaśnień austriackich, jakoby klauzule umowy austriacko - amerykańskiej w sprawie pomocy finansowej** miały na celu tylko zagwarantowanie użycia pomocy amerykańskiej wyłącznie dla potrzeb ludności austriackiej. Jak wynika z noty, **rząd austriacki wzamian oddał całą gospodarkę Austrii pod kontrolę amerykańską, co oznacza nadanie mocarstwu zagranicznemu prawa do ingerencji w sprawy wewnętrzne kraju.**

# ZSRR

## Kanał Moskwa - Wołga

10 lat minęło od ukończenia gigantycznego przedsięwzięcia narodów radzieckich, budowy kanału Moskwa — Wołga. Dzięki kanałowi podmoskiewska miejscowość Chymki stała się portem łączącym radziecką stolicę z Morzem Kaspijskim, Białym i Bałtyckim z rzekami Wołgą, Kamą, Szeksną i Maładą oraz szeregiem żeglownych rzek olbrzymiego dorzecza



Poza Chymką w Moskwie są jeszcze dwa inne porty: południowy w (Nagatinie) i zachodni (w Filach). Odgrywają one wielką rolę w obrocie towarowym Moskwy gdzie krzyżują się dziesiątki szlaków kolejowych, lotniczych, samochodowych i wodnych. Przez budowę kanału udało się rozwiązać skomplikowane problemy rozwoju Moskwy. Stolica uzyskała tanią drogę wodną do największych miast kraju. Woda z Wołgi podniosła poziom rzeki Moskwy i uczyniła ją żeglowną. Miasto zostało zaopatrzone w wspaniałą wodę do picia. Wybudowane wzdłuż kanału elektrownie wodne dały sporo dodatkowej energii elektrycznej. O budowie kanału myślano już w XVIII wieku lecz zrealizowanie tego śmiałego planu było niemożliwe ze względu na ówczesny ustrój i niski poziom przemysłu. Wcielono je w życie dopiero przy władzy radzieckiej,



gdy w kraju zrodził się olbrzymi przemysł i powstało ogólne zrozumienie dla dobra sprawy, która ma na celu polepszenie bytu narodów Związku Radzieckiego. — Budowa kanału Moskwa—Wołga o długości 128 km związana była z dużymi trudnościami. Musiano wykopać i usypać 200 milionów metrów sześciennych ziemi. Budowniczy kanału zbudowali tu 240 różnorodnych urządzeń w tej liczbie 11 śluz, 11 tam, 5 stacji pomp, 2 tunele, 2 wiadukty, kilka przystani, przepraw promowych i wielką ilość latarń orientacyjnych. Przeprowadzenie tak gigantycznego planu możliwe jest jedynie w ustroju socjalistycznym, gdzie dobro całego narodu a nie jednej tylko klasy jest wytyczną dla rządu.

## Pomoc Wuja Sama



(Rizospastis)

w Grecji




(Neues Deutschland)

w Niemczech

**Dla wszystkich jest dostępna metoda tow. Pstrowskiego**

# WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY DŹWIGNIĄ DOBROBYTU

**UKŁAD O WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY MIĘDZY GÓRNIKAMI I WŁÓKNIARZAMI ZOSTAŁ ZAWARTY Z INICJATYWY WŁÓKNIARZY. WYZWANIE PRZYJĘTO WŚRÓD GÓRNIKÓW BARDZO CHĘTNIE, TYM BARDZIEJ, ŻE GÓRNICY OD DAWNA, BO JUŻ OD POCZĄTKU ROKU 1946 WSPÓŁZAWODNICZĄ MIĘDZY SOBĄ O WIĘKSZĄ WYDAJNOŚĆ PRACY. WSPÓŁZAWODNICTWO WYROSŁO SPONTANICZNIE W MASACH GÓRNICZYCH, KTÓRYCH STOSUNEK DO PRACY WYNIKA ZE ZMIANY STRUKTURY POLITYCZNEJ I SPOŁECZNEJ KRAJU ORAZ ZE ZROZUMIENIA, ŻE WZROST PRODUKCJI JEST DŹWIGNIĄ DOBROBYTU ROBOTNIKÓW I CAŁEGO NARODU.**

Obserwując współzawodników, widzieliśmy — że wytworzył się nie tylko nowy patriotyczny stosunek do pracy, ale i nowe metody. Metoda pracy Pstrowskiego, Manicy i dziesiątków innych nie była tylko wyjątkowym indywidualnym osiągnięciem. **Jest ona dostępna dla wszystkich górników i należy podkreślić, że nie polega wcale na zwiększonym wysiłku mięśni. Należało więc te metody popularyzować, gdyż przynoszą zarówno materialne korzyści dla przodowników pracy w postaci większych zarobków, jak również wzbogacają kraj w coraz większą ilość dóbr produkcyjnych.** Należało też przodowników zachęcić i okazać im pomoc w ich poczynaniu. Toteż odbyliśmy z przemysłem węglowym 2 konferencje w sprawie zorganizowania przodowników pracy, otoczenia ich opieką oraz stworzenia komisji, która będzie badała metody pracy rekordzistów w celu szerszego ich zastosowania.

W Bytomiu, Gliwicach, Sosnowcu odbyły się już wspólne zebrania na stopniu zjednoczeń między przedstawicielami przemysłu i związków zawodowych, którzy podpisali między sobą układ o współzawodnictwie.

**J. Szczęśniak**
**PRZEWODNICZĄCY CZZG**

Wyróżniających się otoczymy specjalną opieką materialną i moralną. Dla indywidualnych rekordzistów przewidziane są premie, zabezpieczenie reemigrantów w kompletnie urządzone mieszkania, bezpłatny miesięczny urlop w domu wypoczynkowym. Zespoły, jak kopalnie lub nawet Zjednoczenia, będzie można wynagrodzić specjalnymi funduszami np. urządzeniem świetlicy, biblioteki, wyekwipowaniem zespołu artystycznego w instrumenty muzyczne, kostiumy itp. Poza tym, jeśli na to pozwolą środki, będą też nagrody pieniężne.

**Na podstawie dotychczasowego doświadczenia możemy stwierdzić, że ulepszenia i pomysły wprowadzone przez robotników powodują zwiększenie wydajności pracy, a nie wymagają zwiększenia wysiłku fizycznego górnika.**

Organizujemy zebrania na kopalniach, przeprowadzamy narady z górnikami. Na oddziałach powstaną trójki, które będą prowadzić akcję wyjaśniającą. Górnicy przystępują do walki przekonani nie tylko o swoim zwycięstwie, ale też o tym, że ruch współzawodnictwa pracy obejmie inne gałęzie przemysłu.

## Przegląd prasy zagranicznej

ИЗВЕСТИЯ СОВЕТОВ ДЕПУТАТОВ ТРУДЯЩИХСЯ СССР

Kapitaliści amerykańscy przychodzą do wniosku, że pomoc finansowa oraz wojskowa, udzielana przez nich rządowi Czang-Kai-Szeka, nie przynosi spodziewanego zysku. Niezadowolenie sfer kapitalistycznych U. S. A. znalazło wyraz w ostatnim oświadczeniu Wedemeyera oraz w znacznym zmniejszeniu pomocy amerykańskiej dla Chin w ostatnim czasie. Udzielając w dalszym ciągu pomocy wojskowej rządowi Czang-Kai-Szeka USA wstrzymały jednak wypłatę Chinom półmiliardowej pożyczki i skierowały główną uwagę w stronę Japonii. Z tego faktu można wyciągnąć wniosek, iż kapitaliści amerykańscy uważają Japonię za bardziej bezpieczny i korzystny teren dla inwestycji kapitałów aniżeli Chiny. Tym się tłumaczy fakt, że finansjera amerykańska jeszcze przed zawarciem traktatu pokojowego udzieliła Japonii pożyczki w wysokości pół miliarda dolarów i gotowa jest udzielać dalszej pomocy finansowej. Jednocześnie Mac Arthur zezwolił Japonii na wznowienie handlu zagranicznego. Ta nowa polityka amerykańska na Dalekim Wschodzie, która prowadzi do odbudowy potencjału gospodarczego, a w konsekwencji i wojennego Japonii oceniana jest przez społeczeństwo chińskie jako poważna groźba wznowienia ekspansji japońskiej wobec Chin. Nawet oficjalna prasa Kuomintangu występuje przeciwko takiej polityce USA wobec Japonii. Niezdecydowane stanowisko rządu Chin wobec tych posunięć USA tłumaczy się tym, że koła Kuomintangu ze względów egoistycznych nie chcą sprzeciwiać się czynnikom amerykańskim i w wyniku tego narażają interesy i przyszłość swego narodu.

## 40 zabitych w katastrofie kolejowej w Kanadzie

TR INFORMACJA

W Dugald w pobliżu Winnipeg, we wtorek rano wydarzyła się ciężka katastrofa kolejowa gdy pociąg osobowy zderzył się ze stojącym na stacji expresem. **Obydwa pociągi stanęły w płomieniach. Liczba ofiar katastrofy dochodzi do 40 osób.** Ekspedycje ratunkowe wydobywają dalsze zwłoki spod szczątków wagonów. W 3 godziny po katastrofie ekspedycje ratunkowe nie były w stanie przystąpić do akcji, z powodu żaru buchającego od płonących wagonów.

# Poczdam czy Monachium?

OŚWIADCZENIE ministra Grosza jasno precyzuje stanowisko Polski w sprawie pośpiesznej, jednostronnej decyzji rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich.

**„Rząd polski — powiedział min. Grosz — uważa tę decyzję za naruszenie układu poczdamskiego. Rząd polski nie sprzeciwia się odbudowie Niemiec, ale trzyma się uchwał poczdamskich, które przyznały pierwszeństwo odbudowy nie napastnikom, ale ofiarom agresji hitlerowskiej.** Rząd polski rozważa obecnie następne kroki w związku z tą decyzją".

**Nie możemy pozostać obojętni wobec wstrzymania przez Anglię i Stany Zjednoczone demontażu fabryk niemieckich przeznaczonych na spłatę odszkodowań wojennych. Polska ucierpiała najbardziej wskutek agresji niemieckiej. Żołnierz polski przelewał swoją krew na wszystkich frontach walki nie tylko za swoją własną sprawę. Reparacje wojenne słusznie nam się należą. Mamy do nich największe prawo. Próba ich odebrania nam, to próba odbudowy Niemiec kosztem Polski. Na to nigdy się nie zgodzimy.**

Układ poczdamski, którego istotną treścią jest demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec oraz zapewnienie spłaty odszkodowań wojennych przez Niemcy, stanowi podstawę polskiej polityki w stosunku do Niemiec. Wykonanie uchwał poczdamskich leży w najżywotniejszym interesie naszego dobrobytu i bezpieczeństwa. Każde ich naruszenie nie możemy uważać inaczej, **jak tylko za akt bezpośrednio skierowany przeciw Polsce.**

**Układ poczdamski przewidywał możliwość odbudowy przemysłu niemieckiego,** ale odbudowy przemysłu wyłącznie o znaczeniu pokojowym, oraz przekazanie poważnej części produkcji na spłatę odszkodowań wojennych. Układ poczdamski przewidywał również inną odbudowę przemysłu całych Niemiec, odbudowę kontrolowaną przez wszystkie sojusznicze mocarstwa. **Pominięcie tych warunków oznacza w praktyce niehamowaną niczym odbudowę przemysłu stalowego i chemicznego, dwóch zasadniczych przemysłów, które przesądzają o potencjale wojennym państwa. Pożyczki amerykańskie na odbudowę przemysłu niemieckiego oznaczają niemal automatycznie** powrót do władzy wielkich monopolistów niemieckich, obszarników wysiedlonych ze strefy radzieckiej, wysokich urzędników pruskich, generalicji, fuehrerów wszystkich rang i kategorii. **Oznaczają odbudowę zmilitaryzowanych rewizjonistycznych Niemiec.**

**I taki jest też cel anglo-amerykańskiej polityki w Europie. W wielkiej grze opanowania rynków europejskich przez monopolistyczny kapitał amerykański odbudowa silnych Niemiec Zachodnich odgrywa rolę głównego instrumentu tej polityki.** Nadrenia, którą taki wybitny przedstawiciel monopolistów amerykańskich jak JOHN FOSTER DULLES nazwał poetycznie „gospodarczym sercem Europy Zachodniej" ma stać się ośrodkiem „bloku zachodniego". **Bazą wypadową do działań przeciw ruchom postępowym i nowym demokracjom w Europie.**

Bo nie ulega wątpliwości że w tym właśnie kierunku kroczy polityka amerykańska. Bardzo na czasie będzie dziś przypomnienie pewnego zapomnianego dokumentu, memorandum brytyjskiego min. spraw zagranicznych JAMYESA BALFOURA po pierwszej wojnie światowej. W polemice z Francuzami w dniu 18 marca 1918 r. Balfour pisał: „Chcę przede wszystkim podkreślić, że w wypadku odrodzenia niemieckiej polityki światowej ostrze jej będzie skierowane raczej na wschód niż na zachód".

W następnych latach reakcja niemiecka korzystając z pomocy i opieki kapitału anglo-amerykańskiego wzięła w swe ręce kierownictwo Rzeszy popychając Niemcy właśnie w kierunku wschodnim. Polityka ta, która doszła do punktu kulminacyjnego w przeddzień drugiej wojny światowej — „Monachium" — nieuchronnie musiała doprowadzić i rzeczywiście doprowadziła do tego, że imperializm niemiecki przemienił się w śmiertelną groźbę dla całego świata, a więc i dla państw anglosaskich. **Ale pierwszą najtragiczniejszą ofiarą tej polityki padła Polska.**

Doświadczenia okresu międzywojennego pokazują, że imperializm niemiecki potrafił przy pomocy sił międzynarodowej reakcji rozpalić drugą wojnę światową wykorzystując trzy główne momenty:

**Pierwszy z nich to fakt zachowania przez Niemcy po klęsce pierwszej wojny światowej, potencjału wojskowego i, co ważniejsze, zbrojeniowego, koncentracji potęgi gospodarczej w postaci monopoli przemysłowych, olbrzymich banków i wielkich posiadłości ziemskich w rękach kasty junkierskiej.**

**Moment drugi, to panowanie reakcji w życiu politycznym, któremu wcale nie przeszkadzała rzekomo demokratyczna konstytucja wejmarska, ani social-demokratyczni ministrowie w koalicyjnych rządach, które wiernie i szczerze służyły niemieckiemu imperializmowi.**

**Wreszcie moment trzeci, znaczna pomoc finansowa otrzymana przez siły niemieckiej agresji z zagranicy w postaci miliardowych pożyczek ze Stanów Zjednoczonych i Anglii.**

Decyzje konferencji londyńskiej i to co się odbywa obecnie w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, świadczy, że te lekcje historii zostały zapomniane.

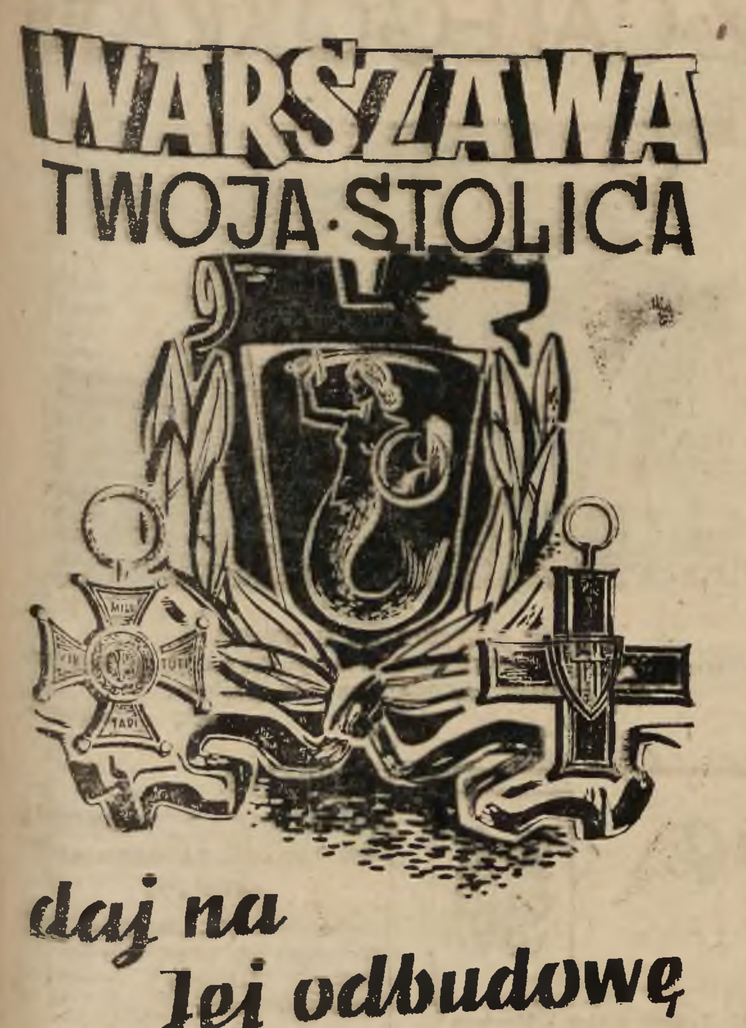
Najnowsze recepty anglo-saskie co do traktowania Niemiec są wznowieniem tych planów, których wyznawcami byli wersalscy twórcy pokoju. Są oczywiście pewne różnice. Po pierwszej wojnie światowej mocarstwa anglo-saskie chciały zjednoczonych i silnych Niemiec, które by były zaporą przeciwko Wschodowi i dlatego dopuściły do odrodzenia niemieckiego imperializmu. W dzisiejszych warunkach międzynarodowych, zasadniczo różniących się od warunków Wersalu nie da się stworzyć scentralizowanego państwa niemieckiego, które byłoby powolnym narzędziem monopoli i koncernów amerykańskich. Dlatego koła reakcyjne w USA starają się osiągnąć ten sam rezultat innymi środkami. Jeżeli nie można z całych Niemiec zrobić pachołka amerykańskiego imperializmu, to trzeba je podzielić na poszczególne kraje i oddać na służbę interesów wielkiego kapitału anglo-saskiego zachodnią część Niemiec.

**Po pierwszej wojnie światowej dyplomaci wersalscy oślepieni nienawiścią do sił postępowych i demokracji obsiali glebę Europy ziarnem, które po dwudziestu pięciu latach wydało krwawy plon. Obecnie czynione są starania innymi metodami, lecz w tym samym celu, ponowienia tego doświadczenia. Czasy się jednak zmieniły. Dyplomaci dolarowi muszą się liczyć z tym, że w wschodniej części Niemiec, pod okupacją radziecką przeprowadzone zostały radykalne reformy społeczne, że usunięto z życia politycznego pasożytniczą warstwę wielkich obszarników i kapitalistów. Muszą się liczyć z tym, że w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej, wzrosły siły demokracji w całym świecie, że wzrosła świadomość niebezpieczeństwa faszyzmu.**

**Dziś na straży pokoju i bezpieczeństwa** światowego stoją wszystkie narody demokratyczne, stoi zwarty sojusz państw słowiańskich, stoją nasi potężni przyjaciele — narody wielkiego Związku Radzieckiego.

**Umocnienie tych sojuszów, wzmożenie pracy nad odbudową Polski — oto nasza odpowiedź tym, którzy głusi na wypowiedzi historii chcą wskrzesić widmo Monachium.**

W. PODGÓRSKI




# 1.000.000 CZŁONKÓW

## Masowy rozwój Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W ostatnich dniach sierpnia w Warszawie w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się dwudniowa konferencja działaczy tego Towarzystwa, którzy zjechali do stolicy ze wszystkich stron kraju.

**W okresie od 1 czerwca ub. r.** Towarzystwo zorganizowało na terenie kraju **68 świetlic, urządziło 111 kursów języka rosyjskiego, założyło 10 mniejszych** księgarni, oraz **3 filie głównej księgarni,** która mieści się w Warszawie, oraz **24 biblioteki.** Urządzono **111 występów zespołów artystycznych,** na których było łącznie 375 tys. widzów, **1.377 odczytów, 219 koncertów, 170 akademii, 59 wystaw poświęconych życiu i pracy Związku Radzieckiego oraz łączności kulturalnej i gospodarczej między Polską a Związkiem Radzieckim, 415 pokazów filmowych z prelekcjami które oglądało ogółem 165 tys. osób.**

Członkowie Towarzystwa przyczynili się pracą i przykładem do uporządkowania rozsianych po całym kraju mogił radzieckich i polskich żołnierzy. — **MOGIŁY TE W ILOŚCI PONAD 14 TYS. KRYJĄ SZCZĄTKI OKOŁO 130 TYS. RADZIECKICH ŻOŁNIERZY, KTÓRZY POLEGLI NA NASZEJ ZIEMI W WALCE Z NIEMCAMI.**

Towarzystwo posiada **23 oddziały** obejmujące **310 powiatów** i miast oraz **977 kół. ILOŚĆ CZŁONKÓW ZBLIŻA SIĘ DO CYFRY JEDNEGO MILIONA.**

## PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

### Kapitał anglosaski przyznaje pierwszeństwo odbudowy Niemcom

W związku z ogłoszonym w Berlinie 29 sierpnia komunikatem angloamerykańskim, dotyczącym nowego planu produkcji Niemiec **„ŻYCIE WARSZAWY"** w artykule pt. „Pierwszeństwo mają Niemcy", pisze między innymi:

**Nowy anglo - amerykański „plan produkcji niemieckiej" jest aktem jednostronnym, sprzecznym z najuroczyściej przyjętymi w Poczdamie zobowiązaniami. Przewiduje rozwój najgroźniejszych dla pokoju dziedzin przemysłu niemieckiego (metalowy i chemiczny) pozostawionego w dotychczasowych, wypróbowanych rękach niemieckich przemysłowców. Pierwszym praktycznym skutkiem planu jest przekreślenie odszkodowań; demontaż od dawna już na ten cel wyznaczonych fabryk został przerwany.**

**I wreszcie — co wcale nie jest najmniej ważne — nowy plan osłabia znacznie — jeśli nie przekreśla całkowicie — szanse osiągnięcia porozumienia na listopadowej konferencji pokojowej.**

**Wszystko to oznacza, że trwa w pełni wielka gra monopolistycznego kapitału amerykańskiego o Niemcy, które — wcześniej od reszty Europy odbudowane — mają się stać kluczem do gospodarczego opanowania kontynentu.**

**Ale trwa również nieugięta walka o pokój i bezpieczeństwo — jednocząca narody Europy, które doświadczyły na własnej skórze dobrodziejstw potęgi Niemiec — niezależnie od intencji każdorazowego czarnoksiężnika który z Reichu usiłował uczynić powolne sobie narzędzie.**

### Mobilizujemy siły dla odbudowy stolicy

„GŁOS LUDU" w artykule wstępnym pisze o konieczności zmobilizowania maksymalnych sił społeczeństwa dokoła sprawy odbudowy stolicy:

**Sprawa odbudowy Warszawy stała się już dziś sprawą całej demokracji. To miasto skazane na śmierć przez faszyzm, odbudowuje się jako symbol odrodzenia wolności, jako znak, że wolność jest nieśmiertelna. Nasz trzyletni plan odbudowy kraju w cyfrach wyraża uczucia i pragnienia milionów żywych serc. W ciągu tego trzyletniego okresu mają stanąć mieszkania dla dalszych 150000 obywateli stolicy, mają stanąć nowe gmachy, ma być zwiększone tętno życia miasta. Rachunek ten sporządzony nie tylko przez obliczenie ile milionów złotych na to potrzeba, ale zakłada on, że naród cały, że każdy Polak z osobna i wszyscy razem, przyłożą rękę do odbudowy Warszawy.**

**Prezydent Rzeczypospolitej zapoczątkował dziś nową zbiórkę, nową ofiarę milionów na odbudowę stolicy. Za tym przykładem pójdzie każdy, bowiem nie do pomyślenia jest by znalazł się taki Polak, który by nie pragnął powstania Warszawy jeszcze piękniejszej, jeszcze wspanialszej niż była kiedyś. Każdy powinien przynieść swój wkład. Organizacje odbudowujące stolicę powinny przyśpieszyć tempo swej pracy, młodzież zaofiaruje swe siły i Warszawa będzie odbudowana jeszcze za naszego życia.**

# 5 MILIONÓW MŁODZIEŻY i DZIECI ZAPEŁNI KLASY i SALE SZKOLNE

**Wywiad „Trybuny Robotniczej" z dyr. Departamentu Reformy Szkolnictwa Ministerstwa Oświaty, tow. dr. Żanną Kormanową**

3 września rozpoczął się nowy rok szkolny, 5 milionów młodzieży i dzieci zapełni klasy i sale szkolne. Stutysięczna armia nauczycieli przystąpi do pracy pedagogicznej — pracy ofiarnej i tak pożytecznej dla społeczeństwa. Szkolnictwo nasze wkroczyło w okres postępowych przeobrażeń, podąża za przeprowadzonymi i ugruntowanymi już reformami w dziedzinie społeczno - politycznej. Nowy rok szkolny będzie niewątpliwie ważnym etapem w walce o ugruntowanie demokratyzacji oświaty.

TOW. DR. KORMANOWA, dyrektor Departamentu Reformy Szkolnictwa, która posiada niewątpliwie ogromne zasługi w dziedzinie demokratycznej przebudowy naszego szkolnictwa udzieliła przedstawicielowi „Trybuny Robotniczej" kilkunastu minut ze swego tak cennego czasu.



**1. W JAKICH WARUNKACH SPOTYKAMY NOWY ROK SZKOLNY?**

Stoimy u progu czwartego w Polsce Odrodzonej, a trzeciego po zakończeniu działań wojennych. Już obecnie obowiązkiem szkolnym obejmujemy większy odsetek dzieci aniżeli to było przed wojną — w 1939 roku. Bieżący rok szkolny jest pierwszym podejmowanym w warunkach stabilizacji politycznej w Ministerstwie Oświaty, pod kierunkiem ministra peperowca tow. dr. **Stanisława Skrzeszewskiego.**

Planując pracę tegoroczna wysuwamy jako naczelne, węzłowe zagadnienie przełamanie resztek oporów ideologicznych, jakie pokutują jeszcze gdzieniegdzie w naszej szkole w szeregach nauczycielstwa. W planie ofensywy ideologicznej stawiamy na pierwszym miejscu walkę o duszę nauczyciela, tego demokraty z przekonań i funkcji społecznej, ofiarnego oświatowca, z entuzjazmu i wiedzy którego buduje się nowa szkoła.

**2. JAKIE STOJĄ OBECNIE PRZED SZKOLNICTWEM PIERWSZOPLANOWE ZADANIA?**

Pierwszy etap pracy mamy za sobą. Była to walka o ilość: inspektorów szkół średnich, szkół powszechnych, szkół zawodowych. Ten etap w zasadzie uważać można za zamknięty. Staje przed nami sprawa druga: jakości pracy naszych szkół.

W planie pracy Ministerstwa i całego aparatu administracji oświatowej postawiliśmy na plan pierwszy troskę o pogłębienie pracy dydaktycznej i wychowawczej, skontrolowanie, wzbogacenie naszych metod pedagogicznych, zaktywizowanie zainteresowań i zorganizowanie samokształcenia w zakresie metodycznym wśród najszerszych kół nauczycielstwa. Mamy te ambicje, aby szkoła Ludowej Polski uczyła i wychowywała rzetelnie, rozumnie i coraz lepiej.

**3. JAK PRZEDSTAWIA SIĘ SPRAWA PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH, KTÓRYCH BRAK TAK DOTKLIWIE ODCZUŁA DOTYCHCZAS MŁODZIEŻ SZKOLNA?**

Spośród ogromu zagadnień, które się składają na całość oświaty w Polsce chciałabym u progu nowego roku szkolnego zwrócić uwagę na kilka szczególnie nam drogich:

Brak podręcznika trapił nauczyciela i ucznia. Dzięki pomocy Rządu, który dał na cele oświatowe papier i maszyny drukarskie tak hojnie jak żaden dotąd rząd Rzeczypospolitej możemy zaopatrzyć na ten rok szkołę w podręczniki prawie całkowicie. Ponad 18 milionów egzemplarzy nowych podręczników popłynie do szkoły podstawowej w ciągu września. Potrzeby szkoły średniej zostały uwzględnione w stopniu mniejszym, ale i tu sytuacja zmieniła się znacznie na korzyść. Szkoła zawodowa otrzymuje dziesiątki tytułów nowych podręczników i setki tysięcy egzemplarzy.

**4. JAK TOW. DYREKTOR OCENIA SYTUACJĘ W SZKOLNICTWIE ZAWODOWYM?**

Jedną z cech naszej nowej rzeczywistości jest ostry głód kadr. Coraz wyraźniej do bezpowrotnej przeszłości przechodzi okres kiedy człowiek szukał pracy. Dzisiaj praca szuka człowieka.

Na potrzeby naszego przemysłu, rolnictwa, transportu, administracji, aparatu publicznego życia pracuje szkolnictwo zawodowe. Ogromna rozbudowa tego szkolnictwa, tempo przyrostu uczniów i szkół dotychczas u nas nie spotykane jest charakterystyczną cechą tegorocznej pracy i świadczy o coraz ściślejszym zespoleniu naszego oświatowego działania z trzyletnim planem odbudowy gospodarczej, z trzylatką sytości.

Duża waga kształcenia zawodowego, troska o jego rozbudowę wypływa z potrzeb naszej gospodarki.

**5. NA JAKICH GŁÓWNIE PODSTAWACH ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE PROCES DEMOKRATYZACJI SZKOLNICTWA?**

Drugim zagadnieniem, które leży nam bardzo na sercu i które chciałabym bardzo podkreślić to jest sprawa demokratyzacji szeregów młodzieży w szkołach średnich i wyższych. Musimy doprowadzić do tego, by nasze gimnazja, licea, uniwersytety kształciły dzieci robotników i chłopów, a nie jak dotychczas gdy klientami tych uczelni były przeważnie dzieci tak zwanych „warstw wyższych". Nowe powiększone kwoty stypendium, rozbudowa burs i internatów szkolnych, nowy system rekrutacji młodzieży na studia wyższe, wszystkie te środki, które stosujemy mają na celu zmianę struktury społecznej młodzieży szkół średnich i wyższych. Nasze szkoły średnie muszą służyć całemu narodowi, muszą kształcić całą naszą najzdolniejszą, najwartościowszą młodzież.

Wreszcie wspomnieć muszę o dalszej rozbudowie systematycznie realizowanej reformy szkolnictwa. Będziemy mieli w tym roku szkolnym ponad 2 tys. pełnych 8-mio klasowych szkół podstawowych, a mieliśmy ich w ubiegłym roku około 700. Wprowadziliśmy do szkół podstawowych nowe programy, kształcimy i wychowujemy dzieci na nowych podręcznikach. Chcemy wychować dzielnych, zdrowych, twórczych i szczęśliwych budowniczych — patriotów Polski Ludowej.

Celom wychowania obywatelskiego służy nowy przedmiot, wprowadzony do wszystkich naszych szkolnictw: nauka o Polsce i świecie współczesnym. Nauka ta ma pomóc całej naszej młodzieży w świadomym spojrzeniu na otaczającą ją rzeczywistość, ma nauczyć kochać i cenić nasze nowe państwo, budowane wysiłkiem milionów na zasadach sprawiedliwości społecznej i poszanowania pracy człowieka. Nauka ta ma wyjaśnić istotę i źródła walki, jaka się toczy na świecie o trwały i sprawiedliwy pokój. Nie ma sprawy, która by nas Polaków interesowała żywiej aniżeli ta. Pragniemy być i już jesteśmy poważnym czynnikiem w tej walce, którą siły postępu toczą z siłami reakcji, by uniemożliwić odbudowę niemieckiego imperializmu i ponurego władztwa faszystowskiego barbarzyństwa.

Nauka o Polsce i świecie współczesnym uzbroi całą naszą młodzież w wiedzę społeczno - ekonomiczną, w zrozumienie współczesności w przywiązanie do pokoju i sprawiedliwości, w pogardę i nienawiść dla wyzysku i faszyzmu.

# za ODRĄ

### TARGI LIPSKIE

Dnia 2 b.m. nastąpiło otwarcie Targów Lipskich, w których bierze udział 4300 wystawców. 1/3 pochodzi ze stref amerykańskiej i angielskiej w Niemczech oraz amerykańskiego i brytyjskiego sektoru Berlina.

Targi wywołały bardzo duże zainteresowanie zagranicy. Targi wystawiają fabrykaty gotowe, głównie produkcji niemieckiej.

Wśród państw zagranicznych największe zainteresowanie targami wykazują Dania, Holandia oraz Szwecja.

W dniu wczorajszym przybyło już kilkanaście pociągów specjalnych z obu stref zachodnich oraz z okupacji berlińskiej, a dalsze 22 spodziewane są w dniu dzisiejszym. Przybyły już na miejsce delegacje szwedzkie i holenderskie, oczekiwane są reprezentacje kupiectwa i handlu z Czechosłowacji, Szwajcarii, Belgii. Zapowiedziany jest również specjalny pociąg z W. Brytanii.

### GŁÓD — CZY ZNOWU PROPAGANDA GŁODOWA?

W Frankfurcie obradują ministrowie wyżywienia krajów niemieckich strefy anglo-amerykańskiej w sprawie sytuacji żywnościowej i strat w zbiorach, spowodowanych długotrwałą suszą.

**Z niemieckich sprawozdań wynika,** że obecne zbiory stanowią tylko 60 proc. zeszłorocznych i starczą zaledwie do końca bieżącego roku. Szczególną uwagę zwracają bardzo nikłe zbiory paszy dla zwierząt, co spowoduje ubój bydła. Większość mięsa z masowego uboju ma być zakonserwowana, jednak odczuwa się dotkliwy brak białej blachy do puszek konserwowych.

Na skutek krytycznej sytuacji żywnościowej, która grozi nowym kryzysem, ministrowie opracowali odmienne metody ujawniania produkcji artykułów żywnościowych i ich rozdziału. Nowy system ma zapewnić sprawiedliwy podział żywności, szczególnie w krytycznych miesiącach zimowych.

**Tak wygląda ta sprawa na konferencji ministrów, w rzeczywistości jednak oficerowie Zarządu Wojskowego w inspekcjach lokalnych na terenie Wirtemberg-Badenii przeprowadzili kontrolę sprawozdań o wysokości zbiorów płodów rolnych ze stanem rzeczywistym. W wyniku kontroli** stwierdzono, że istotne wyniki były o 50 proc. wyższe od podawanych przez gospodarzy niemieckich. Wskutek tych spodziewanych zresztą odkryć kwoty świadczeń rzeczowych zostaną odpowiednio podwyższone.

### PRELIMINARZ NIEMIECKI STREFY SOWIECKIEJ

Projekt budżetu 5 krajów strefy sowieckiej szacuje na rok gospodarczy 1947/48 łączne dochody na sumę 8,5 miliarda marek, a rozchody w wysokości 8,3 miliarda marek. Nadwyżka w wysokości 172 mil. marek ma stanowić rezerwę do dyspozycji rządów poszczególnych krajów.

# Współpraca PPR i PPS na wsi

Z udziałem tow. tow. **Mamrota** i **Turka,** z ramienia **CKW PPS,** i tow. **Chełchowskiego** — przedstawiciela **KC PPR,** odbyła się konferencja porozumiewawcza, na której przedyskutowane zostały aktualne problemy **WSPÓŁPRACY PPS I PPR NA WSI.**

Postanowiono m. in. zwołać wspólną konferencję przedstawicieli **PPS. PPR** i **SL** dla przedyskutowania i uzgodnienia zasad współpracy oraz przeprowadzenia wyborów na terenie **Związku Samopomocy Chłopskiej.**

## W ROKU 1943

# POWSTAŁY PIERWSZE JEDNOSTKI ODRODZ. LOTNICTWA POLSKIEGO

W związku z przypadającym w dniu 7 bm. świętem lotnictwa podajemy ogólny zarys organizacji pierwszych jednostek powietrznych sił zbrojnych odrodzonego Wojska Polskiego.

Już w okresie formowania 1 dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki rozpoczęto również organizację pierwszej jednostki lotniczej Wojska Polskiego.

Pomimo wielkich trudności, spowodowanych przede wszystkim odejściem wraz z armią Andersa niemal wszystkich zmobilizowanych uprzednio przez niego kadr lotniczych, jedynie dzięki wydatnej i szczerej pomocy oficerów lotnictwa Armii Czerwonej zorganizowany został szkoleniowo-treningowy oddział lotników instruktorów i wykładowców.

W lipcu 1943 roku pierwsza polska eskadra lotnicza, pod dowództwem mjr. **Wacława Kozłowskiego,** rozpoczęła szkolenie na lotnisku Grigorjewsko, w odległości 150 km od Moskwy. W dniu 1 września eskadra została rozszerzona na pułk, któremu w dniu 3 października 1943 r. Prezydium Zw. Patriotów Polskich w ZSRR nadaje miano 1-go Pułku Lotniczego „Warszawa". 1 stycznia 1944 r. pułk otrzymuje sztandar z rąk zastępcy dowódcy polskich sił zbrojnych — **gen. K. Świerczewskiego.**

Po regularnym doszkoleniu lotników pułk zostaje wcielony w skład 1 armii Wojska Polskiego i w sierpniu 1944 roku wyrusza na front, biorąc udział w operacjach bojowych w ramach 1 Polskiej Dywizji Lotniczej.

**ODRODZONE LOTNICTWO POLSKIE CHRZEST BOJOWY OTRZYMAŁO W WALKACH O PRZYCZÓŁKI MOSTOWE WARSZAWY ORAZ W AKCJI POWIETRZNEJ W ROZTOCZU BUG—NAREW.**

Na dalszych szlakach ofensywy, która wiodła od Warszawy do Berlina, akcja naszego lotnictwa nabrała jeszcze szerszego rozmachu. Odegrało ono poważną rolę podczas słynnej operacji przełamania t. zw. Wału Pomorskiego. Akcja powietrzna naszych pułków lotniczych przyczyniła się do przełamania oporu wyborowych jednostek niemieckich, broniących Szczecina, Kołobrzegu i wybrzeża Bałtyku.

Również poważną rolę odegrało polskie lotnictwo w ostatnim okresie walk, które zakończyły się sforsowaniem Odry i zdobyciem Berlina.

1 pułk lotnictwa „Warszawa" w walkach tych zapisał chlubną kartę historii Wojska Polskiego. **Już dnia 17 stycznia 1945 r. t. zn. w pierwszym okresie walk, pułk lotniczy „Warszawa" otrzymał podziękowanie od generalissimusa Stalina za zasługi, położone przy zdobyciu Warszawy.** W uznaniu zasług w dalszych bojach z Niemcami pułk „Warszawa" otrzymuje **drugie podziękowanie za przerwanie silnej niemieckiej linii obronnej koło Starogardu.** Za bohaterski udział w walkach o **zdobycie Kołobrzegu pułk otrzymuje trzecie podziękowanie generalissimusa Stalina** oraz **podziękowanie od dowódcy 1 Armii W. P. gen. Popławskiego.**

**Za chlubne wykonanie zadań bojowych przy forsowaniu Odry i natarciu na Berlin pułk otrzymuje czwarte z kolei podziękowanie generalissimusa Stalina, zaś za czynny udział przy okrążeniu Berlina i bohaterski udział w walkach generalissimus Stalin wyraża pułkowi piąte podziękowanie.**

**W okresie od 23 sierpnia 1944 roku do dnia 5 maja 1945 r. 1 pułk lotniczy „Warszawa" wykonał 1.401 lotów bojowych na wroga.** W czasie swoich działań bojowych pułk **przeprowadził 56 walk powietrznych.** Jednocześnie pułk **przeprowadził w okresie wykonywania swoich zadań bojowych 394 szturmowania z powietrza,** niszcząc wielką ilość niemieckich samochodów — ciągników, parowozów oraz podpalając pociągi kolejowe, składy broni itp. Z broni pokładowej zniszczono setki punktów oporu nieprzyjaciół. **Za swe zasługi bojowe pułk został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.**

Niemniej piękną kartę bojową uzyskał w walkach z Niemcami **2 pułk nocnych bombowców „Kraków",** którego akcja bojowa zrosła się z bohaterskimi walkami o wyzwolenie Warszawy. **Pilotom tego właśnie pułku zawdzięczają powstańcy Warszawy 30 ton zrzutów żywności i amunicji.** Nierozerwalnie z historią odrodzonego lotnictwa polskiego związała się postać jego organizatora i pierwszego dowódcy gen. broni. **Połynina,** którego pracę kontynuuje obecnie gen. bryg. **Romeyko.**



Foto: „Film Polski"

# NOWY ROK SZKOLNY rozpoczęty

Przedwczoraj w całym kraju został rozpoczęty nowy rok szkolny we wszystkich szkołach powszechnych, średnich, zawodowych i in. Młodzież po wakacjach, w czasie których korzystała szeroko z akcji kolonii i obozów letnich, wstąpiła w mury starych i nowych szkół jakie staraniem Państwa i społeczeństwa powstały, w ostatnim roku. Wypoczęta i pełna sił młodzież wraz z kadrami nauczycielskimi rozpoczyna od dziś naukę. Oby z jak największym zapałem i pożytkiem dla młodego pokolenia i Polski Ludowej.

## Gimnazjum żeńskie w Bytomiu

Ponad 800 dziewczynek w wieku od 14 do 18 lat zebranych w dużej sali świetlicy gimnazjalnej słucha przemówienia ministra Skrzeszewskiego. Zdrowe i opalone buzie, owiane wiatrem gór i morza, o oczach beztroskich żaków, w których powoli gaśnie błysk swawoli wakacyjnej, a na jego miejsce wstępuje powaga i skupienie przed nowym okresem wytężonej pracy umysłowej.



Dzisiaj jest uroczyście i oficjalnie ale jutro rozpoczną się normalne zajęcia, dyktowanie nowych książek, zaznajamianie się z rozkładem lekcji, nowymi koleżankami, normalna nauka. To jutro trwać będzie znowu cały szkolny rok.

## Gimnazjum w Chorzowie

Mamusie tłumnie odprowadziły w tym pierwszym dniu swoje pociechy do szkoły. Napomnieniom i wskazówkom nie było końca.

— Zapamiętaj jakie książki będą potrzebne.

— Odpisz rozkład zajęć.

— Weź legitymację szkolną itd. itd.

A dziewczątka rumienią się często, z powodu tej matczynej troskliwości, bo w ich pojęciu są już dorosłe, każda z numerkiem na rękawie jest przecież uczennicą gimnazjum. To już nie szkoła powszechna i zbyteczna jest ta mamusina troskliwość. Ale mamusie są innego zdania.

Dzień dzisiejszy jest dla nich nagrodą za pracę i wychowanie, za nieprzespane noce, przetrawione nad maszyną szyjąc sukienkę, czy mundurek dla swojej pociechy, oszczędzając grosz na książki i pomoce naukowe. Bo rodzice tych 340 dziewcząt ubranych skromnie, ale czysto, to w 70% ludzie pracy, drobni urzędnicy i pracownicy fizyczni. Robią wszystko, aby dzieci ich mogły korzystać z dobrodziejstw nauki, tej nauki, która w ich młodym wieku była nieosiągalną.

(ZW)

## Państwowe Technicum Śląskie

W Bytomskim Technicum nauka odbywa się już normalnie. 10-cio minutowa przerwa pozwala wyprostować członki, przejść się po przestronnych korytarzach, kupić coś w szkolnym kiosku i porozmawiać. Tu uczy się młodzież tylko robotnicza, delegowana przez zakłady przemysłowe, która po ukończeniu uczelni otrzymuje tytuł technika, mechanika, elektryka, górnika lub hutnika.

Z nowym rokiem szkolnym młodzież ta, której jest z górą 800 wniosła nowy zapał do nauki, którego przejawy widoczne są nawet w ciągu tych minutowych przerw, w koleżeńskich rozmowach, zabarwionych młodzieńczym humorem.

— Już mieliśmy pierwszy wykład ekonomii politycznej — mówi 25 letni student, którego grube spracowane ręce świadczą, że jak dotąd fabryka była mu jego szkołą, dającą praktyczne lekcje. Dalszy dialog toczy się wokół spraw ściśle związanych ze szkołą.

— Macie już skrypty?

— Tylko do matematyki, na resztę nie ma papieru. Jak widać CUP nie bardzo się o nas stara. Na razie musimy pozostać na dyktandzie.

— Gdzie mieszkacie?

— W bursie nr. 2.

— A ja w bursie 1.

W tych bursach mieści się również stołówka, gdzie już dzisiaj przy obiedzie nawiązane zostaną pierwsze koleżeńskie stosunki, pogłębiane wspólną nauką i wspólnymi dążeniami.

## Szkoła im. Praussa w Sosnowcu

Z dużej szkoły im. Praussa przy ul. Prezydenta Bieruta w Sosnowcu wybiega gromadka roześmianych dzieci.

— Już po nauce — pytam?

— Dzisiaj nie było jeszcze nauki. Mieliśmy tylko nabożeństwo i sprawdzenie list obecności — odpowiadają rezolutnie.

— A jutro będzie już nauka?

— Jeszcze nie. Mamy wprawdzie przyjść punktualnie na godzinę 8-mą ale jeszcze bez książek. Pewno będzie nam pani objaśniała, czego się mamy uczyć w tym roku i poda podział godzin.



— Do której klasy będziecie teraz chodzić?

— Do trzeciej.

— Cieszycie się z tego, że rozpoczął się rok szkolny?

— Stęskniliśmy się za szkołą. Wprawdzie na wakacjach było bardzo przyjemnie, wiele z nas było na koloniach, gdzie bawiliśmy się świetnie, ale my lubimy chodzić do szkoły i cieszymy się, kiedy się znowu wszyscy spotykamy.

— Teraz pewno idziecie do domu?

— Nie jeszcze, teraz idzimy do księgarni kupić sobie zeszyty.

— Dowidzenia. Życzę powodzenia w nauce.

— Dziękujemy — do widzenia.

# Młodzież robotnicza i chłopska wstępuje na wyższe uczelnie

**Dotychczas w szkołach wyższych odsetek młodzieży robotniczej wynosił od 15—26%, młodzieży chłopskiej wahał się w granicach od 11—14%. Celem podniesienia tego odsetka na wyższych uczelniach, co w konsekwencji przyczyni się do zdemokratyzowania wyższego szkolnictwa przez wprowadzenie elementu robotniczo-chłopskiego, Ministerstwo Oświaty przy każdym wydziale wyższej uczelni powołało komisje, których zadaniem jest nabór kandydatów na studia w szkołach wyższych.**

W skład komisji wchodzą: dziekan danego wydziału, a w komisji dodatkowej powołany przez dziekana profesor — jako przewodniczący oraz członkowie: delegat Ministerstwa Oświaty, jeden z członków Rady Wydziałowej, przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Zarządu Wojewódzkiego Zw. Sam. Chł. Ponadto Ministerstwo Oświaty może powołać do Komisji jako członka — delegata z innego ministerstwa.

Pobór kandydatów odbywa się za pośrednictwem poszczególnych branżowych związków zawodowych, Zw. Sam. Chł. ZWM, OM TUR, „Wici" i innych demokratycznych organizacji. **Całokształt akcji werbunkowej w województwie śląsko-dąbrowskim spoczywa w rękach Wydziału Kulturalno-Oświatowego OKZZ w Katowicach, przy ul. Dworcowej 9. Kandydaci po otrzymaniu poleceń od wyżej wymienionych organizacji, zgłaszają się do OKZZ, gdzie po stwierdzeniu, że odpowiadają wszelkim wymogom okólnika Ministerstwa Oświaty, otrzymują skierowania do wybranej przez siebie uczelni.**

## Najwięcej zapisuje się na medycynę i politechnikę

Największa ilość zgłaszających się do OKZZ pragnie studiować medycynę. Podobnie duża ilość kandydatów zgłasza się na Politechnikę w Gliwicach. Są to przeważnie synowie robotników. Młodzież pochodzenia chłopskiego pragnie natomiast kształcić się w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie i jest tam kierowana przez Zw. Sam. Chł.

Jesteśmy w lokalu Wydziału Kulturalno-Oświatowego OKZZ. Uwaga nasza zwrócona jest na kilkunastu młodych ludzi, którzy zaopatrzeni w konieczne zaświadczenia, oczekują kolejności załatwienia ich sprawy. Są to przeważnie ludzie w wieku od 20 do 30 lat. Twarze ich cechuje powaga i skupienie. **Wielu z nich pracując zarobkowo, poświęciło równocześnie każdą wolną od pracy chwilę samokształceniu. Niektórzy z nich żądni wiedzy i odznaczający się niespożytą energią ukończyli o własnych siłach maturę i pragną dalej kształcić się w określonym zawodzie.** Inni świadectw dojrzałości nie posiadają i ci pragną dopełnić swych wiadomości na wstępnym roku studiów.

## Oto co mówią kandydaci..

### KAZIORÓD STEFAN

Z rozmów jakie przeprowadziliśmy, dowiedzieliśmy się, że są to ludzie, którzy pokonywali w życiu wiele trudności. Oto na przykład syn małorolnego chłopa z **Kiełkowic** (wojew. kieleckie), **Kazioród S**, uczęszczał do szkółki oddalonej o 3 km od wioski rodzinnej, a po powrocie pomagał rodzicom w gospodarstwie. Po ukończeniu nauki w szkole powszechnej, rodzice posłali go do szkoły rzemieślniczej w Olkuszu. Ciężkie warunki materialne nie pozwoliły mu jednak ukończyć nauki. Powołany do wojska, przydzielony został do baonu łączności, gdzie zapoznał się z alfabetem Morse'go i opanował technikę telegrafowania. Po zwolnieniu pracuje na P. K. P. w charakterze telegrafisty aż do wybuchu wojny. Po wypędzeniu z Polski okupanta, korzystając z możliwości przystępnego nauczania, ukończył liceum w szkole wieczorowej dla dorosłych. **Obecnie na podstawie opinii Zw. Zaw. Kolejarzy, Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ skierował go do Politechniki Śląskiej na Wydział Elektrotechniczny.**

### SZAGINSKI WALERIAN

Inny kandydat **Szagiński Walerian** z Bielska, były członek Zw. Patriotów Polskich w ZSRR, żołnierz I. Armii, biorący czynny udział w walkach, również po zdemobilizowaniu osiągnął wykształcenie maturalne. Pragnie zostać lekarzem. Jako pracownik Szpitala Powiatowego w Bielsku posiada już pewną praktykę. Skierowany został na medycynę.

Wszyscy kandydaci, z którymi rozmawialiśmy, z entuzjazmem podkreślają, że Polska Demokratyczna umożliwia im i w dalszym ciągu umożliwia kształcenie się. Są oni pełni zapału i chęci do nauki. Wielu z nich brało czynny udział w pracy społecznej i zasłużyło się przy odbudowie gospodarczej kraju. Synowie górników, hutników, robotników i chłopów, mający dawniej utrudniony dostęp do kultury i wiedzy, którzy wykazali duże zamiłowanie do nauki, kierowani są obecnie przez CZZG, CZZM, Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem., ZZK i inne organizacje zawodowe, młodzieżowe i społeczne do wyższych uczelni, aby po ukończeniu tam nauki zasilić kadry kwalifikowanych fachowców, których zadaniem będzie usprawniać nasz przemysł i podnosić kulturę rolną, opiekę lekarską i wszystkie gałęzie naszego życia państwowego.

(DR)

# Z CAŁEGO KRAJU




**PUNKT KONTROLNY W SYCOWIE**
**Wszystkie auta przejeżdżające przez punkt podlegają dość ścisłej kontroli czy nie przewożą „szabru".**
Foto: „Film Polski"

## WARSZAWA

### PREZYDENT RP OFIAROWAŁ 100 TYS. ZŁ NA ODBUDOWĘ STOLICY

Prezydent RP., inicjując akcję dobrowolnych ofiar na rzecz odbudowy Warszawy, wpłacił na fundusz odbudowy stolicy 100 tysięcy złotych.

### 7677 SPEKULANTÓW UKARAŁA KOMISJA SPECJALNA

Organa Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, przeprowadziły na terenie całego kraju 902 akcje kontrolne przy udziale 11661 osób. Objętych kontrolą zostało ogółem 22.425 punktów sprzedaży i sporządzono 7.677 protokółów karnych.

## GDAŃSK

### „LATAJĄCE" GABINETY DENTYSTYCZNE

W dniu 1 września br. wyruszyły z Gdańska w teren województwa 3 kompletnie wyposażone wozy dentystyczne. „Latające gabinety dentystyczne" Wojew. Wydziału Zdrowia i Związku Samopomocy Chłopskiej docierają do najbardziej odległych terenów pozbawionych pomocy dentystycznej.



**Poczta Główna — Warszawa I Listonosze: Stanisław Ciesielski i Zenon Muchowski wybierają się na miasto.**
Foto: „Film Polski."

# Grzegorz Fitelberg przy pracy

**GRZEGORZ FITELBERG** postawił orkiestrę symfoniczną rozgłośni katowickiej przed niemałym zadaniem. W zapoczątkowanym cyklu symfonii beethovenowskich dał 5 sierpnia pierwszą i czwartą symfonię, a 29 sierpnia drugą i ósmą. Należy podkreślić, że dwie symfonie mieszczące się w ramach godzinnej audycji stanowią olbrzymi wysiłek zarówno dla orkiestry jak i dla dyrygenta.

Po raz pierwszy w swej bogatej pracy artystycznej Fitelberg zastosował tego rodzaju zestawienie: 8-go listopada b. r. rozpocznie się w Warszawie Muzyczny Wszechsłowiański Festiwal Radiowy, zorganizowany przez Naczelną Dyrekcję Polskiego Radia wespół z Departamentem Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki. W festiwalu (abstrahując od zespołów kameralnych solistów i dyrygentów zagranicznych) zmierzą się orkiestry wszystkich rozgłośni słowiańskich. Festiwal rozpocznie orkiestra symfoniczna rozgłośni katowickiej pod dyrekcją **Grzegorza Fitelberga**. Program koncertu przedstawia się bardzo interesująco: **Moniuszko** uwertura koncertowa „Bajka", **Karłowicza** „Epizod na maskaradzie" (dzieło pośmiertne, dokończone i z instrumentowane przez Fitelberga), **Chopina koncert** fortepianowy f-moll w wykonaniu **Henryka Sztompki**, **Szymanowskiego** III. symfonia, (nie wykonywana od 9-ciu lat).

Przed tym wielkim festiwalem Fitelberg wkłada w orkiestrę kolosalny wysiłek. Na symfoniach beethovenowskich (tych arcydziełach formy i głębi muzycznej) doskonali on orkiestrę we wszystkich kierunkach. Każdym swoim występem Fitelberg przekonuje nas, o ile orkiestra wydoskonaliła się pod względem czystości brzmienia, precyzji rytmicznej, proporcjonalnego nasycenia w poszczególnych partiach orkiestralnych. Jeśli w tej kunsztownej robocie chodziłoby o wymiary, należałoby mierzyć ułamkami milimetrów. Po każdym występie przychodzi mi na myśl powiedzenie **Witolda Rowickiego**: „Fitelberg to wielka kopalnia tradycji muzycznych".

Grzegorz Fitelberg wciąż jeszcze powiększa swą orkiestrę. **„Dzięki wyjątkowo szczęśliwym okolicznościom** — powiada — **udało mi się odkryć dwie wyjątkowo zdolne harfistki. Jedna z nich posiada nawet własną harfę".** Harfistkami tymi są: prof. **Janina Beder - Rzeszewiczowa, która trzy lata przed wojną prowadziła klasę harfy w Śląskim Konserwatorium w Katowicach i Helena Kostorzówna**, która studiowała w wymienionym Konserwatorium. Orkiestra rozgłośni katowickiej jest pierwszą w obecnej Polsce orkiestrą symfoniczną, która posiada dwa tak rzadkie instrumenty.

Powiększoną orkiestrę radiową Grzegorz Fitelberg przedstawi nam dnia 23 września br., w reprezentacyjnym koncercie w sali Filharmonii w Katowicach.

Wielki dyrygent jest równocześnie wielkim społecznikiem. Pamiętamy jego koncerty dobroczynne jakie dawał w 1940 roku we Francji i Holandii na rzecz ofiar terroru hitlerowskiego w Polsce. **W głębokim zrozumieniu potrzeby upowszechnienia kultury muzycznej Fitelberg zamierza dać szereg bezpłatnych koncertów symfonicznych dla świata pracy.** Zamiar ten klasa pracująca wita z wielką radością. Nareszcie szerszy ogół będzie mógł słuchać w bezpośrednich koncertach arcydzieł muzycznych w wykonaniu najlepszej w Polsce orkiestry pod dyrekcją wielkiego muzyka.

A. DYGACZ.

# TRYBUNA CZYTELNIKÓW

## POŚWIĘCONA ŚW. BIUROKRACJI

### Krewki urzędnik

Ob. Szczęsny R. (Katowice, Karbowa 39) pisze

**Zwróciłem się w Obwodowym Urzędzie Inwalidzkim w Katowicach do referendarza p. Baranka w swojej sprawie. Jestem inwalidą wojennym i człowiekiem ciężko chorym. P. Baranek w toku rozmowy wyrzucił mnie z biura i kopnął.**

**Wobec tego proszę władze nadzorcze o pouczenie pana Baranka jak się ma obchodzić z inwalidami wojennymi.**

* * *

Ob. Szczęsny R. był u nas w Redakcji. Jest to człowiek stary i naprawdę ciężko chory. Prawdą jest, że trudnym musiało być załatwianie z nim spraw ponieważ jest on głuchy i wskutek kontuzji chwilami traci wątek myśli i jasną świadomość tego co się dzieje wokół niego. Jednak wszystko to nie usprawiedliwia postępowania ob. Baranka. Nerwy trzeba umieć trzymać na wodzy. Jeżeli się tego nie umie to nie wolno zajmować stanowiska, które jest związane z cierpliwym wysłuchiwaniem skarg i zażaleń ludzi, tym bardziej, że idzie tu o inwalidów wojennych. Prosimy kierownika Obw. Urzędu Inwal. w Katowicach o wyciągnięcie odpowiednich konsekwencji w stosunku do krewkiego urzędnika. Świadkami opisanego zajścia byli urzędnicy, którzy potwierdzili nam fakt w rozmowie telefonicznej. (Red.).

### Honoruje się tylko papierek...

Ob. Ziberman B. (Bytom, Matejki 25/4) pisze:

**W dniu 25. bm. br. czując się chorym udałem się do Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu aby otrzymać jednorazowe zlecenie do lekarza. Sam jestem inwalidą wojennym z armii polskiej (orzeczenie Inwalidzkiej Komisji Rewizyjno-Lekarskiej przy Obw. Urzędzie Inw. w Gliwicach dn. 1. 2. L. 24 Wn. Z dnia 26. VI. 1947 r. utr. zd. zar. — 63%), a z powodu choroby przestałem pracować w dniu 1. III. br.**

**Z pokoju 19 skierowano mnie do pokoju 18-go gdzie odmówiono mi skierowania do lekarza ponieważ... nie posiadam jeszcze książeczki inwalidzkiej.**

**Kierownikowi Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu, nie wystarczy jak widać urzędowy dokument — orzeczenie Inw. Kom. Rew. - Lekarski, ani poprzednia książeczka Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu. Wobec powyższego udałem się do Oddziału Bytomskiego Towarzystwa Ochrony Zdrowia, gdzie bez żadnych trudności zostałem zbadany przez lekarza.**

**Dlaczego instytucje powołane do pomagania chorym utrudniają dostęp do lekarza, zamiast ułatwić.**

* * *

Ob. Ziberman był u nas w redakcji. Wystarczyło popatrzyć na jego rękę, aby zrozumieć, że jest on inwalidą. A zresztą mówiły o tym wyraźnie dokumenty. Książeczki inwalidzkiej jeszcze nie posiada, to prawda, chociaż sprawa jej otrzymania jest w toku.

Widocznie niektórzy ludzie w Ubezpieczalni bytomskiej nie widzą nic poza papierkami. A trzeba pracując w takiej instytucji umieć podnieść oczy z papierka na człowieka. Inaczej zawsze pozostanie się rutyniarzem - biurokratą, a takich najmniej trzeba zwłaszcza w Ubezpieczalni. (Red.).

### Od Annasza do Kaifasza po kartki

Ob. Bratek J. (Bielsko) pisze:

**Do końca czerwca br. pobierałem na teściową kartę żywnościową rodzinną. Ponieważ wymieniona otrzymuje rentę 1.400 zł wstrzymano wydanie kartek. Związek Powstańców Śląskich wydał mi zaświadczenie, że jej jako wdowie po powstańcu śląskim należy się karta żywnościowa rodzinna. Poszedłem z tym do Zarządu Miejskiego, gdzie mi oświadczono, że jeśli ma jeszcze na utrzymaniu 3-je dzieci należy się karta żywnościowa I kat., jeśli nie ma nikogo — to rodzinna. Oświadczenie to przedłożyłem tej instytucji z której dotąd pobierałem kartki żywnościowe. Ci z kolei zwrócili zaświadczenie z dopiskiem, że teściowa ma przedstawić zaświadczenie, że pozostaje na moim wyłącznym utrzymaniu. (jak pobiera rentę to nie jest na moim wyłącznym utrzymaniu). Od Annasza do Kaifasza — wkoło Macieju, teściowa już czwarty miesiąc nie otrzymuje kart żywnościowych, a ja jako pracownik państwowy — mam cudów dokazywać, aby dać utrzymanie teściowej wdowie po powstańcu I, II i III powstania.**

* * *

Św. Biurokracy na razie triumfuje. Czy na długo? Pytamy o to Zarząd Miejski Bielska. (Red.).

### Trybuna Czytelników działa

**W odpowiedzi na interpelację na łamach „Trybuny Czytelników" w dniu 13. VIII. br Nr. 221 komunikujemy:**

**1) Okręgowa Komisja Związków Zawodowych po porozumieniu się z Okręgowym Zarządem Kin otrzymała upoważnienie na kontrolę kas kinowych. Kontrola ta będzie miała za zadanie sprawdzenie czy kontyngent wyznaczonych biletów zniżkowych jest sprzedany.**

**2) Zwróciliśmy się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych o interwencję w sprawie zwiększenia kontyngentów sprzedawanych biletów w wypadku, gdy sala kinowa nie jest wypełniona.**

**3) Poczyniliśmy kroki, aby Komisja Centralna Związków Zawodowych spowodowała po pertraktacjach z Centralnym Zarządem Kin zwiększenie kontyngentów biletów zniżkowych (50 proc.) dla związkowców na okres zimowy.**

**Notatka niniejsza jest również odpowiedzią na interwencję Zarządu Okręgu Zw. Zawod. Prac. Kolejowych.**

**Kierownik Wydziału:** (—) J. Grzyb
**Przewodniczący:** (—) A. Beczała


Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa"
Redaguje Komitet Redakcyjny
Redakcja i Administracja: Katowice ulica Młyńska [illegible]
tel 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 1900
Kraków ul. Wisłna 4 tel Red 598-12 tel Adm 586-32
WARSZAWA ul. Smolna 13
WROCŁAW Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr. [illegible] telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10 09
SOSNOWIEC Warszawska 1, telefon 612-96
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 45-88, Adm.: Odrodzenia 17, telefon 285
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 42-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 26-16

## Kolejarze potępiają zbrodniczą działalność podziemia

W dniu 31 sierpnia br. odbyło się w sali konferencyjnej Zarządu Okręgowego ZZK w Katowicach zebranie prezesów i sekretarzy kół z terenu całego okręgu na którym po wysłuchaniu przemówień uchwalono nast. rezolucję:

**Prezesi i sekretarze Kół Okręgu ZZK Katowice — zebrani w dniu 31. sierpnia 1947 roku jednogłośnie potępiają wrogą demokracji polskiej zbrodniczą działalność podziemia, zmierzającą do obalenia ustroju demokratycznego.**

**Jednogłośnie zebrani postanawiają przez wzmożenie czujności i przez zdwojenie wysiłków w odbudowie kolejnictwa, przyczynić się do ugruntowania demokracji, szczęścia i dobrobytu Polski.**

# Konferencja przedstawicieli ruchu zawodowego województwa śląsko-dąbrowskiego

W Domu Kultury i Oświaty Związków Zawodowych w Katowicach, odbyła się dnia 2 bm. konferencja zwołana przez OKZZ. W obradach wzięli udział przewodniczący, względnie sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych, okręgów i oddziałów poszczególnych branżowych organizacji, przedstawiciele zarządów głównych i partii politycznych.

Tematem obrad było omówienie dotychczasowych wyników walki ze spekulacją spraw ubezpieczeniowych, spółdzielczości, kulturalno-oświatowych i organizacyjnych.

Referat na temat walki ze spekulacją, wygłosił przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach, tow. **Ślusarczyk.** Referent stwierdził, że dotychczasowe wyniki osiągnięć tych komisji *dały poważne rezultaty*, jednakże komisje popełniały wiele błędów, które częściowo zostały usunięte przez odpowiednie szkolenie członków tych komisji. W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Ślusarczyk zwrócił się do przedstawicieli związków zawodowych, *aby zajęli się natychmiastowym* **wprowadzeniem w życie uchwały KCZZ i zorganizowali przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych, oddziałach związkowych i zakładach pracy komitety do walki z drożyzną, których celem będzie utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z ogółem pracowników.**

Sprawy ubezpieczeń chorobowych referował komisarz Ubezpieczeń Społecznych na województwo śląsko-dąbrowskie dr. Zając.

Po krótkim omówieniu przez referentów wydziałów: spółdzielczego, kulturalno-oświatowego i organizacyjnego OKZZ dotychczasowych wyników ich pracy, przystąpiono do dyskusji nad referatami.

Uczestnicy zabierający głos, informowali przedstawicieli Okręgowej Komisji Związków Zawodowych o wynikach ich pracy i stosunkach panujących w terenie. Oto np. delegat z Dąbrowy Górniczej, nawiązując do referatu tow. Ślusarczyka, stwierdził, że **Społeczne Komisje Kontroli Cen** *na tamtejszym terenie nie działały* **dość sprawnie**, zwłaszcza jeżeli chodzi o poszukiwanie ukrywanych przez niesumiennych kupców i rzeźników, artykułów żywnościowych. Podobnie stwierdzali to inni delegaci, wobec czego wysunięto wnioski, iż **poza kontrolowaniem cen, komisje kontrolne winny zająć się także poszukiwaniem ukrytych towarów.** Mówcy uskarżali się także na lenistwo niektórych lekarzy Ubezpieczalni Społecznej, którzy często stokroć nie zbadawszy pacjenta, uznają go za chorego i przepisują lekarstwa. Powoduje to, że niektórzy ludzie symulują chorobę a naprawdę chorzy nie mają dobrej opieki. Dla uniknięcia tego, **domagają się ścisłej kontroli i powołania przez związki zawodowe pomocniczego czynnika kontrolującego.** Będące na konferencji delegatki, bardzo rzeczowo przedstawiły **konieczność otaczania opieką dzieci, matek pracujących,** które pozbawione opieki, deprawują się poza domem. Jedyną instytucją, która może tutaj dużo zdziałać i pomóc matkom pracującym zarobkowo, jest **Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci**, któremu należy poświęcić dużo uwagi. **Domagały się również** *aby na mężów zaufania i do rad* **zakładowych wybierać proporcjonalnie do ilości zatrudnionych kobiet odpowiednią ilość delegatek,** co dotychczas nie było przestrzegane. W sprawach organizacyjnych, stwierdzono, że organizacje zawodowe muszą energicznie zwalczać biurokratyzm. Pracownik związku zawodowego, musi być społecznikiem i tkwić głęboko w terenie i nie wolno mu pod żadnym pozorem odrywać się od mas robotniczych, które reprezentuje.

Poza tym poruszono sprawę o..u, złej jakości węgla deputatowego.

Na poruszone w dyskusji zagadnienia, wyczerpującej odpowiedzi udzielili referenci.

Dr.




**Przyzwyczajony do opóźniania się pociągów nie spieszyłem się wcale... Była godz. 15,35. Pociąg według rozkładu jazdy miał odejść z Brzezin o godz. 16.37. Pomyślałem sobie: mam jeszcze godzinę i 2 minuty czasu. Tym razem bardzo się rozczarowałem. Przybywszy się na stacje na godz. 16.35, stwierdziłem z niemałym zdziwieniem, iż pociąg akurat ku mojemu nieszczęściu, odjechał punktualnie. Następny odjeżdżał — według rozkładu jazdy — za 2 godziny. Usiadłem w poczekalni. Czas płynął powoli. Piwo, papieros, drzemka, papieros, drzemka... Do „rozkładowego" odjazdu pociągu brakowało godziny. Wyszedłem na peron.**

**Wzrok mój spoczął na najmniejszym z zabudowań stacyjnych. Zaraz przypomniała mi się pewna, oczywiście mniejszej wagi sprawa, którą postanowiłem natychmiast załatwić. Wszedłem do środka. Niemałe zdziwienie wywarł na mnie leżący na „fotelu" pęczek różnego kalibru kluczy. Klucze wydawały mi się bardzo tajemnicze. Czyżby klucze od jakiegoś skarbca? W jednej chwili przypomniały mi się wszystkie powieści kryminalne, w których jakakolwiek rolę odgrywały klucze. Przypomniał mi się także los posiadaczy kluczy od nieswoich pomieszczeń. Nie ruszyłem ich. Po wyjściu podzieliłem się swoim spostrzeżeniem ze stojącym opodal przedstawicielem MO. Zaprowadziłem go na miejsce. Towarzyszyło nam kilku „ciekawych" i kolejarze. Milicjant z uroczystą miną podniósł klucze do góry. Nie widząc w nich nic szczególnego, zwrócił się do stojącej na stacji grupy ludzi z zapytaniem, czy nie należą one do kogoś z obecnych. Z grupy wysunął się jakiś cywil — kolejarz, oświadczając melancholijnym głosem: „Wszystko w porządku. To są klucze od ... kasy stacyjnej".**

**Ja jednak uważam, że tu nie wszystko było w porządku. Klucze od ubikacji kładźcie sobie do kasy, a nie odwrotnie, panowie kolejarze ze stacji Brzeziny Śląskie.**

**Pociąg do Katowic opóźnił się równo o 1 godzinę...**

## Zjazd pełnomocników Oddz. PCK w Katowicach

Dnia 31. 8. 47. w Katowicach, odbył się w obecności przedstawiciela Zarz. Gł. PCK, ob. dyr. **Bliźniewskiego,** oraz przedstawiciela Min. Obr. Nar., ob. płk **Gecowa** i przew. Komitetu Społ., **dr. Stacha** zjazd pełnomocników oddziałów PCK na Okr. Śl.-Dąbr. Przewodniczący zjazdu peln. Okręgu ob. **dr. Schebesta** w krótkich słowach powitał zebranych i zagaił posiedzenie podając porządek dzienny.

W pierwszej części **ob. płk Fuźlewicz** omówił szereg osiągnięć i trudności w planie pracy na rok 1947, po czym odbyło się kolejne odczytanie sprawozdań przez pełnomocników Oddziałów PCK w sprawie wykonywania planu, wyników i trudności zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, podkreślając brak środków lokomocji takich jak karetki pogotowia w służbie sanitarnej, oraz ciągły jeszcze brak wykwalifikowanych sił pielęgniarskich.

W drugiej części omawiano plan budowy nowego sanatorium PCK dla dzieci w Rabce, oraz podano wyniki już poczynionej akcji.

W toku sprawozdań i dyskusji dało się zaobserwować troskę i wysiłek w kierunku zapewnienia zdrowia i opieki dzieciom.

## „Upływa szybko życie..."

### Pożegnanie półkolonii przez dziatwę górniczą

Tu gdzie ojcowie zbierają się po ciężkiej pracy, rozgościły się ich dzieci. Wielka sala cechowni na kop. „Chorzów" przepełniona jest rozbawioną dziecjarnią, która przybyła pożegnać półkolonie i przedstawić to, czego nauczył ich personel wychowawców.

Przewodniczący Rady Zakładowej **tow. Kandora** wita nacz. dyr. Bytomskiego Zjednoczenia Przem. Węglowego **dr Zagórowskiego,** przedstawiciela P. C. K. **pułk. Heinricha** i licznie zebranych rodziców. Czteroletni Romcio wygłasza powitalny wierszyk, w którym dziękuje dyrekcji i radzie zakładowej za troskliwą opiekę. 60-cio osobowy chór dziecinny śpiewa.

Następnie mały „bąk" szczebiocze piękny wiersz o solidarności pt.: „Wy i ja". Głębokie wzruszenie wywołuje inscenizacja pt.: „Rozszumiały się wierzby płaczące". — Grupa dziewcząt z pękami wierzbiny pochyla się jak wierzba płacząca to znów wybija takt powstańczego marsza. Miłym sopranikiem śpiewa Teresa Kandorówna, „primaballerina" całego świetnego zespołu. Z kolei występują krasnoludki w czerwonych kapturach. Krakowiacy, górale i marynarze. Wesołe i zamaszyste kujawiaki i mazury wywołują burzę oklasków dla małych tancerzy.

Największym powodzeniem cieszy się grupa pięknych, żywych laleczek. — „Laleczka jestem z porcelany, serduszko moje jest ze szkła" — śpiewają kolorowe lalki, których serduszka — wbrew temu co mówi piosenka, trzepocą z radości. Należy podkreślić współudział doskonałej orkiestry kopalnianej pod dyr. **ob. Franika.**

Wysoki poziom artystyczny występów świadczy o wielkim nakładzie pracy kierownika półkolonii **ob. Panchyrza** i przedszkolanki **ob. Grymówny.** Zbędna tylko była „humoreska" o wdowie zapijającej smutek po stracie męża, ale nie ponosi tu winy kierownik półkolonii. Pokaz pary przy „kwaretce" wódki nie był odpowiedni dla „dorosłych" od 4—14 lat.

Ze sprawozdania z półkolonii wynika, że dzieci przybrały na wadze przeciętnie —4 kg. Wartość kaloryczna dziennego wyżywienia wynosiła 3.000—3.400 kalorii.

Na zakończenie wręczono dzieciom paczki z kiełbasą, bułkami, owocami, słodyczami i ciastem. Za troskliwą opiekę dzieci wyraziły wdzięczność w piosence, w której podkreślono dobroć dyr. kopalni **inż. Wasilewskiego i dyr. Pierzchalskiego,** ofiarną pracę rady zakładowej, kierownika półkolonii, administratora i całego personelu.

# Kronika

⊙ **HUTA „BAILDON",** jedna z największych w Polsce, szczególną troską otacza dzieci swych pracowników. 410 dzieci skorzystało z kolonii letnich oraz półkolonii zorganizowanych przez hutę we własnym zakresie.

⊙ **W ÓSMĄ** rocznicę zbrodni popełnionych przez najeźdźcę hitlerowskiego w terenie Wielkich Katowic i okolicy odbędzie się w dniach 5. i 6. września br. w Panewniku od godz. 9 rano ekshumacja zwłok pomordowanych bohaterów.

7-go września o godz. 14-tej nastąpi uroczysty pogrzeb. Zbiórka organizacji, delegacji i społeczeństwa w niedzielę, 7. bm., o godz 13-tej przy starej szkole w Panewniku.

⊙ **W WYNIKU** prowadzonych przez Izbę Rzemieślniczą w Katowicach egzaminów mistrzowskich i czeladniczych wydano w czasie od stycznia do czerwca b. r. 724 dyplomy mistrzowskie. Największą ilość dyplomów uzyskali piekarze, rzeźnicy, następnie krawcy, ślusarze, fryzjerzy. Egzamin czeladniczy zdało w tym czasie 1.131 osób, z czego najwięcej ślusarzy, elektryków, piekarzy itp.

## KINO

**Katowice**

Casino — Droga do nieba, Rialto — Sąd narodów. Słońce — Ojczyzna, Światowid — Biały kieł, Union — Honolulu, Zorza — Złote wrota, Apollo — Skandal.

# SPORT

## ANTKIEWICZ I CZORTEK walczą w Bielsku

**Bielsko** (R) Jak już w poniedziałkowym numerze podaliśmy, w Bielsku zostaną przeprowadzone zawody bokserskie na wodzie z udziałem najlepszych pięściarzy Polski.

Do podanych nazwisk uczestników dochodzą nazwiska Antkiewicza, Czortka, Sieradzana, Skierki i Iwańskiego.

Program walk przedstawia się następująco:

**waga musza:** Gumowski (Gryf Toruń) — Bazarnik (Batory Chorzów),

**waga kogucia:** Grzywocz (Piast Gliwice) — Sieradzan (Radomiak Radom),

**waga piórkowa:** Antkiewicz (MKS Gdynia) — Czortek (Radomiak),

**waga lekka:** Skierka (MKS Gdynia) — Bibrzycki (Batory (Chorzów),

**waga półśrednia:** Kusz (Batory (Chorzów) — Iwański (MKS Gdynia),

**waga średnia:** Nowara (Batory Chorzów) — „Baryła" (Budowlani W-wa),

**waga półciężka:** Kolonko (Batory Chorzów) — Dobija (BBTS),

**waga ciężka:** Figiel (Baildon K-ce) — Linka (Piast Gliwice).

Dla zwycięzców przewidziano szereg cennych nagród.

**Z zawodników BBTS walczyć będą:**

**waga musza:** Szary — Morys (Concordia), Kosakowski — Lajdamik (Tur Silesia),

**waga kogucia:** Puzon — Chmiel (Baildon),

**waga piórkowa:** Solarczyk — Matloch (Slavia),

**waga średnia:** Pietrzykowski — Badura (Baildon).

Sekundantami będą: Szydło (Śląsk) i Sztam (Poznań).

Protektorat na imprezą objął również prezes Śl. OZB dyr. Załatka.

Zawody odbędą się w dniu 14 września br. na Kąpielisku Miejskim w Bielsku.

## Szwajcarski robotniczy zespół piłkarski ASC „Basel" przybywa do Polski

WARSZAWA. 6 września przybywa do Warszawy szwajcarski zespół piłkarski ASC „Basel", który rozegra mecz z robotniczą reprezentacją Warszawy. Będzie to mecz rewanżowy, gdyż jak wiadomo warszawski zespół robotniczy gościł w Szwajcarii. ASC „Basel" jest jednym z najstarszych robotniczych klubów w Szwajcarii i reprezentuje dość dobrą klasę gry. Goście wystąpią w następującym składzie: Goetz, Erdin, Sutter, Albert, Meyer, Sutter, Ehret, Schaueblin Walter, Reuthard, Weber, Schaeublin Rene, Kuending.

Skład reprezentacji Warszawy będzie następujący: Wojciechowski, Rylski, Narozniak, Stankiewicz, Ciborowski, Szczuciński, Olszewski, Ziółkowski, Borowiecki, Walasek, Msiak.

Oprócz spotkania w Warszawie, Szwajcarzy rozegrają jeszcze 10 bm. mecz w Łodzi z miejscową robotniczą reprezentacją, a 14 bm. w Katowicach z reprezentacją robotniczych klubów śląskich.

### PRASA — LOTNICTWO

W nadchodzącą sobotę, 6. 9. br., o godz. 17-ej na stadionie katowickiej Pogoni rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy Prasą a Lotnictwem.

Ze względu na sygnalizowaną dobrą „formę" obu zespołów, mecz zapowiada się „arcy-ciekawie".

## KS RKU Sosnowiec - SK Liben 2:1 (0:1)

SOSNOWIEC. Czwarte i ostatnie spotkanie zagrała praska drużyna piłkarska SK Liben w Sosnowcu z KS RKU! Trzeba przyznać, że był to chyba najlepszy mecz jaki Czesi rozegrali w Polsce i nareszcie wykazali, że dość wysoki kunszt piłkarski nie jest im obcy.

Gra była prowadzona w szybkim tempie i do przerwy goście mieli widoczną przewagę zdobywając w 15 min. bramkę przez Żaka. Po przerwie obraz zmienił się i do głosu doszli gospodarze stwarzając raz po raz groźne sytuacje pod bramką Liben. RKU dwie bramki decydujące o zwycięstwie zdobyło dopiero w ostatnich minutach gry przez Słotę. Zawody prowadził bardzo słabo sędzia Trzemiel. Widzów około 5000.

# RADIO

### OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

**na piątek, dnia 5 września 1947 r.**

5,55 sygnał. 6.15 dziennik 6.30 muzyka, 7,15 przegląd prasy 7,35 muzyka, 7,55 informacje. 8.05 skrzynka PCK. 12.06 wiadomości, 12,10 pieśni ludowe, 12,25 audycja dla wsi, 12.35 „Muzyka Polska", 13,00 „Z mikrofonem po kraju". 13,10 muzyka, 14,00 informacje Polski Południowej. 14.15 komunikaty, 14,30 „10 minut muzyki", 14,40 audycja dla dzieci. 15.00 muzyka, 15,20 „Przygody morskie Jasia i Marysi", 15.50 „Nasze uzdrowiska". 15,55 audycja Zw. Straży Poż., 16.00 dziennik. 16.20 pieśni Hugo Wolffa. 16.35 audycja dla chorych. 16,50 pog. sportowa, 17,00 koncert dla przod. świata pracy, 17,45 aud. dla młodzieży, 18,10 koncert życzeń, 18.25 kącik Woj. Urzędu WF i PW. 18.30 koncert reklam., 18.48 transmisja, 19.00 koncert symfoniczny, 20.05 audycja literacka. 20,20 muzyka ludowa. 21.00 dziennik. 21.30 muzyka. 21.40 utwory fortepianowe, 21,55 kwadrans prozy. 22,10 wiad. sportowe. 22.15 audycja rozrywkowa, 23.00 wiad. dziennika. 23.25 muzyka, 23,55 zak. programu.

**Piątek**

**5**

**WRZEŚNIA**

Doroty, Wawrzyńca

Wschód słońca 5.44
Zachód słońca 19.28

## TAK BYŁO:

5. 9. 1932 r.

**Demonstracja floty niemieckiej na Wybrzeżu polskim. Niemcy zarządzają manewry floty na Bałtyku w odległości 19 mil morskich od Helu.**

5. 9. 1928 r.

**Odznaczenie strażaków polskich na międzynarodowych zawodach strażackich we Włoszech. Reprezentacyjna załoga polska z Łodzi uzyskuje pierwsze miejsce (złoty medal).**

5. 9. 1935 r.

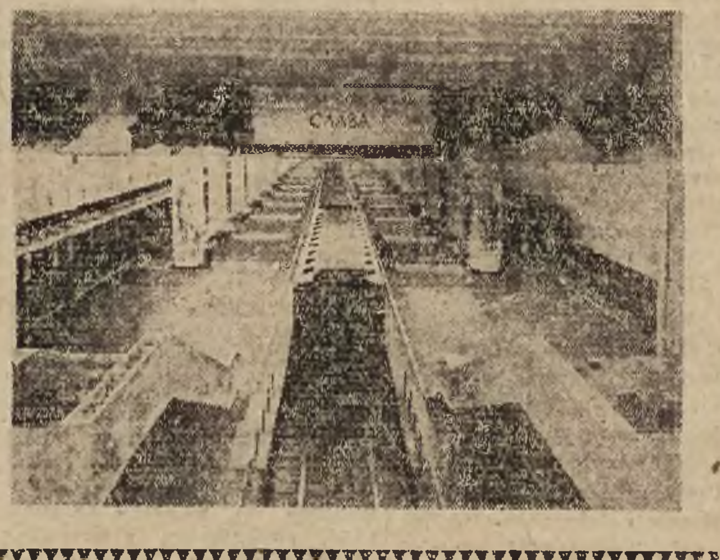
**Odsłonięcie pomnika Marii Curie-Skłodowskiej przed Instytutem Radowym w Warszawie.**

## Minuta

⊙ Z obozu dla internowanych w Czechosłowacji zbiegł Heinrich Goering, bratanek b. marszałka Rzeszy.

# Najmłodsza i najpiękniejsza dzielnica Moskwy

Jedną z największych dzielnic w Moskwie jest dzielnica Stalina. Dzielnica ta niedawno świętowała 15-lecie swego istnienia. Powstała ona na miejscu dawnych przedmieść. Nie tylko w danych statystycznych ale też we własnej pamięci mieszkańcy Moskwy mają możność porównać „miniony wiek z dzisiejszym". Nie zapomnieli błotnistych, zanieczyszczonych przedmieść Moskwy, wąskich uliczek, miasta bez wodociągów, kanalizacji, a miejscami nawet bez światła elektrycznego. Na przedmieściach tych, nie było żadnego przemysłu oprócz kilku prymitywnych fabryczek i jednej fabryki tekstylnej, w owym czasie największej, a dziś gubiącej się wśród gigantycznych fabryk maszyn elektrycznych. Trudno poznać dawne przedmieście Błaguszy i inne, które dziś stanowią część dzielnicy Stalina. Na miejscu dawnych przedmieść w okresie pięciolatek stalinowskich powstały gigantyczne fabryki. Największym przedsiębiorstwem dzielnicy, jest dziś fabryka maszyn elektrycznych im. Kujbiszewa, która wyprodukowała od chwili swego istnienia tysiące maszyn dla przemysłu elektrycznego. Wielotysięczny kolektyw tej fabryki jest dobrze znany narodom Zw. Radzieckiego. Mało jest zakątków w Zw. Radzieckim, gdzie nie można by spotkać wyrobów tej fabryki. Piętnaście lat minęło od czasu powstania tej dzielnicy, ale w tym krótkim okresie czasu, widać wyraźne zmiany jakie tam zaszły. Płynąca w tej dzielnicy rzeczka Jauza (dopływ rzeki Moskwy) płynie obecnie w granitowych brzegach. Zmieniły się ulice i place dzielnicy. Ubogie domki drewniane z małymi okiennicami i walącymi się parkanami, zamieniono w piękne wielopiętrowe kamienice. W ciągu pięciolatek stalinowskich wybudowano w tej dzielnicy **1900 domów mieszkalnych i założono 450 tys.** metrów kwadratowych chodników i jezdni. Większość jezdni pokryto asfaltem. Dziś szerokie ulice dzielnicy zlewają się w centrum pięknego i wielkiego placu Preobrażeńskiego. Dwa wspaniałe gmachy na tym placu wyróżniają się od innych budynków. Jeden z nich to wybudowany niedawno kinoteatr „Ojczyzna", a drugi to stacja pięknego metra moskiewskiego. Nawet w ciężkich latach wojny, nie przerywano budownictwa nowych linii metra. Dzielnica Stalina wzbogaciła się w czasie wojny o trzy nowe stacje, a każda z nich jest arcydziełem architektonicznym. Wnętrze stacji zachwyca różnobarwną grą marmuru rzeźbami i malowidłami. Podziemna kolej żelazna łączy dzielnicę Stalina z wszystkimi głównymi magistralami stolicy.



Na jednym z przedmieść Moskwy istniał t. zw. las Izmaiłowa. Obecnie las ten, stał się pięknym parkiem, który jest ulubionym miejscem odpoczynku mieszkańców Moskwy. W parku czynne są dwa teatry, estrady, parkiety do tańca i t. d. Dziesiątki tysięcy moskwiczan codziennie znajduje w nim rozrywkę i odpoczynek. Olbrzymi postęp oświaty w tej dzielnicy nastąpił dzięki rozbudowie szkolnictwa. Do Październikowej Rewolucji na obecnym terytorium dzielnicy istniały tylko 3 szkoły, a obecnie jest ich 21. Utworzono obecnie kilka wyższych uczelni a między innymi państwowy instytut mechaniczny. Szybki rozwój gospodarczy dzielnicy wpłynął na rozwój naukowych instytucji.

**Miliony moskwiczan, w tej liczbie również i mieszkańcy dzielnicy Stalina, przygotowują się do obchodu święta 800-lecia Moskwy, i 30 lecia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Przemysł w dzielnicy Stalina przedterminowo wykonał swój roczny plan wytwórczości. Dzielnica ta, jako jedna z nowych dzielnic Moskwy, witać będzie 800-lecie Moskwy i 30-lecie władzy radzieckiej imponującymi osiągnięciami w dziedzinie gospodarki i kultury.**

# Zespół Mojsiejewa w Warszawie

W dniu 1 bm. wieczorem przybył do Warszawy znakomity Radziecki Państwowy Zespół Tańców Ludowych pod dyrekcją Igora Mojsiejewa, liczący 128 osób. Na dworcu witali członków zespołu przedstawiciele ambasady radzieckiej i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W dniu 4 b. m. odbędzie się pierwszy występ zespołu w Państwowym Teatrze Polskim, następnego zaś dnia w razie sprzyjającej pogody zespół da przedstawienie na boisku „Legii".

# DOŻYNKI W CHYBIU



## Film, który chcemy zobaczyć!



W małej salce projekcyjnej Filmu Polskiego na ul. Marszałkowskiej 56 zebrało się kilkunastu recenzentów filmowych gazet warszawskich i agencji prasowych. Wszyscy są w doskonałych humorach, wszyscy się znają, słychać dowcipy i śmiech. Nagle światło gaśnie. Napis głosi: „Symfonia Pastoralna", reżyserii **Jean Delannoy**. W rolach głównych **Michele Morgan i Pierre Blanchar. Film nagrodzony na międzynarodowym festiwalu w Cannes pierwszą nagrodą za całość artystyczną pierwszą nagrodą za rolę kobiecą i pierwszą nagrodą za ilustrację muzyczną Georgesa Auvie.** Umilkły śmiechy. Z zapartym oddechem podziwiamy to niezwykłe dzieło sztuki filmowej. „Symfonia Pastoralna" jest filmem smutnym, bardzo smutnym, ale nie ma w niej „łezki" sztucznego melodramatu, tragizm wynika z głębokiego konfliktu. Konflikt ślepej dziewczyny, która po odzyskaniu wzroku jest rozczarowana porównaniem świata „widzialnego", ze światem urojonym, wymarzonym przez nią w okresie ślepoty, jest naprawdę wstrząsający. Dzięki subtelnej grze Michele Morgan — a w roli tej było bardzo łatwo wpaść w przesadę — przeżywamy wraz z Gertrudą jej dramat, zapominając o tym, że to tylko gra. Całkowite przejęcie się tragedią rozgrywającą się na ekranie, jest najlepszym dowodem najwyższej klasy reżyserii, gry i zdjęć tego filmu.

„Symfonia Pastoralna" jest wielką rehabilitacją filmu psychologicznego. Nie ma w niej głębokich zagadnień społecznych, ale jest to film głęboko ludzki, zagląda on przy pomocy obiektywu w głąb człowieka. Pierre Blanchar jako pastor Martens, człowiek o wyjątkowo wysokim poziomie moralnym, opanowany przez namiętność do swej ślepej wychowanicy, jest obcy jakiejkolwiek pozie. Nie jest duchownym z książeczki do nabożeństwa, ale nie jest również bynajmniej karykaturą z pism antyreligijnych. Jest przede wszystkim człowiekiem i tak go rozumiemy. W kwintecie konfliktu „Symfonii Pastoralnej" bierze udział pastor, jego żona Amelia, ich syn Jakub, narzeczona jego Pieta i wreszcie wychowanica, ślepa Gertruda, wokół której skupia się cała akcja filmu. Z tej piątki, Jakub i Pieta są trochę odsunięci na drugi plan przez doskonałą Amelię (Line Noro), a przede wszystkim przez kreację Michele Morgan w roli Gertrudy i Pierre Blancher jako pastora. Młodzi dzielnie jednak sekundują „starszej generacji", są naturalni i prości.

„Symfonia Pastoralna" ukaże się w obecnym sezonie na naszych ekranach.

**JAN KULIG.**

# SPORT

Redaguje: **JÓZEF PRUTKOWSKI**

**W jednym** z pism sportowych czytałem niedawno o perspektywach polskich olimpijczyków. **P.K.O.** ujawnił się podobno ostatecznie t. zn. nie tylko nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, ale nawet plany na Londyn.

Otóż, podobno na pewno jadą kolarze, wioślarze, strzelcy i szermierze, narciarze i lekkoatleci, prawie na pewno koszykarze, piłkarze i hokeiści.

Łowcy „zaszczytnych porażek" wysyłają już dziś na olimpiadę każdego kto popadnie. Źle jest, gdy strzelcy organizują nasze ekspedycje. Zwłaszcza tacy strzelcy, którzy trafiają kulą... w płot.

O ile skromniejszy jest redaktor węgierskiego Nepsportu, **Chidasz Ferenc**,

Pisze on: „Zdajemy sobie sprawę z tego, że sport węgierski jest jeszcze słaby i daleko nam do międzynarodowej klasy. Pojedziemy na olimpiadę uczyć się i może nasi najlepsi podciągną się do jakiego takiego poziomu...

**Wiecie kogo ma on na myśli?** Przedstawiamy sport węgierski:

**Piłkarze węgierscy nabili w Belgradzie (!) Jugosławię 3:2.**

Węgierski **U.T.E.** (Ujpesti) nabił **Partyzanta** (znanego na Śląsku) 3:0 (!)

Węgierski Klub Kolejarzy na 22 mecze międzynarodowe wygrał 21. Pokonał między innymi mistrza Szwajcarii Servett i naszą poznańską Wartę.

**Dwa nowe rekordy** węgierskie w lekkiejatletyce brzmią:
tyczka: 4.11 mtr.
młot: 56 mtr.

**Mistrzowska** reprezentacja waterpolistów węgierskich wygrała już niejednokrotnie mistrzostwo świata. Tytułu tego bronić będą Węgrzy w Londynie. (Na katowickiej Bugli byli kompromitująco przed naszymi mistrzami).

**Bokser Bogacs** zdobył mistrzostwo Europy w w. koguciej w fatalnym dla nas **Dublinie.**

**Tenisiści Asboth i Szigetti znani są** w Katowicach. **Szigetti** zdobył tytuł międzynarodowego mistrza Polski. **Asboth** jest chyba drugim graczem Europy.

Oto sportowcy, o których pisze się: **są słabi, ale powoli dociągną do klasy międzynarodowej.**

Bierzcie sobie przykład sportowcy polscy z wyników węgierskich, bierzmy sobie przykład, dziennikarze sportowi, ze skromnych dziennikarzy węgierskich.

### O WOLNOŚCI PRASY

W strefie amerykańskiej zawieszono pisma lewicowe

O tej prasie zdaje mi się
Jedno rzec należy:
Prasa lewicowa wisi.
Prasa reakcyjna leży.

PUK

## Fabryka snów

**★ WYBITNY REŻYSER RADZIECKI Włodzimierz Pietrow,** twórca filmów „Piotr Pierwszy", „Kutuzow" i wielu innych, przystąpił do pracy nad filmem w dwóch seriach, poświęconym historycznej bitwie o Stalingrad. Scenariusz, którego autorem jest znany pisarz radziecki **Mikołaj Wirta**, oparty jest na olbrzymim materiale faktycznym, na komunikatach i planach wojskowych, dokumentach radzieckiego sztabu generalnego, źródłach zagranicznych oraz na rozmowach autora z uczestnikami i bohaterami wielkiej bitwy. Film pozbawiony będzie całkowicie elementu fikcji. Akcja filmu osnuta jest dookoła postaci **Generalissimusa Stalina** i innych wodzów Armii Radzieckiej, którzy kierowali bitwą pod Stalingradem. 120 najlepszych aktorów radzieckich zaangażowano do odegrania ról głównych postaci marszałków, oficerów i żołnierzy radzieckich oraz generalicji niemieckiej. W filmie „Bitwa pod Stalingradem" występują również **Roosevelt i Churchill.**

## Kronika

### NOWE PLACÓWKI NAUKOWE NA DOLNYM ŚLĄSKU

W celu usprawnienia badań naukowych na terenie województwa wrocławskiego Instytut Śląski przystąpił obecnie do zorganizowania pododdziałów w Kłodzku i Wałbrzychu. Organizację placówki naukowej w Kłodzku przejęło Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kłodzkiej. Wałbrzych opracowywać będzie zagadnienia związane ściśle z przemysłem.

### PRACE KONSERWACYJNE NA HARENDZIE JANA KASPROWICZA

Na Harendzie **Jana Kasprowicza** przeprowadzane są obecnie prace konserwatorskie, zmierzające do usunięcia powstałych w czasie lat okupacji zniszczeń. Harenda zostanie połączona mostem z najbliższą drogą komunikacyjną celem stworzenia lepszego dostępu dla licznych wycieczek.

### WYCIECZKA AMERYKAŃSKICH ARCHITEKTÓW — URBANISTÓW W KRAKOWIE

Dnia 1 września r. b. do Krakowa przyjechała wycieczka amerykańskich architektów - urbanistów, w skład której wchodzą **inż. Field** jako kierownik wycieczki oraz inżynierowie: **Howard, Cood, Imrie i Wallbrodge.**

Amerykanie złożyli wizytę wojewodzie krakowskiemu dr. Pasenkiewiczowi, przy czym inż. Field w rozmowie z wojewodą wyraził podziw dla zaobserwowanego w czasie pobytu w Warszawie sposobu planowania i tempa odbudowy stolicy.

Goście zwiedzili Kraków oraz Wieliczkę.

# Recital tańca ZIZI HALAMY

W sobotę i niedzielę 6 i 7 września o godz. 20-tej w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się RECITAL TAŃCA ZIZI HALAMY. Partnerami jej są: **solistka Florentyna Puchówna, solista holenderskiego baletu Jo Barends, solista Zbigniew Kiliński.** Program recitalu zawiera wiele utrzymanych w nowym artystycznym stylu pantomin.

Tańce ludowe oraz groteski dopełnią całości wieczoru.

**Słowo wiążące Stefana Otwinowskiego.**

**MUZYKA: J. Maklakiewicza, Z. Wiehlera i St. Linde.**

**CHOREOGRAFIA: Kaplińskiego i Parnella.**

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Państwowej Filharmonii od 10 — 13 i od 15 — 17.

*Ryszard Wright* 79

# SYN AMERYKI

**Tłumaczyła WANDA MELCER**

Głos rozległ się nieco donośniej. Leżący był to zapewne towarzysz tamtego. Bigger spojrzał na dach z lewej strony: mężczyzna stał tam ciągle, przepatrując latarką dachy. Gdybyż sobie poszedł. Trzeba by odejść od tego dymnika. Jeśli ten drugi zobaczy towarzysza, rozciągniętego w śniegu, zacznie krzyczeć o pomoc, zanim Bigger zdąży go uderzyć. Znów przycisnął się do komina, śledząc mężczyznę na lewym dachu, wstrzymując dech. Wreszcie mężczyzna odwrócił się, poszedł w kierunku dymnika i przelazł przez niego. Bigger oczekiwał trzasku zamykających się drzwiczek, i odetchnął kiedy to nastąpiło. Wolna droga. Westchnął w milczącej modlitwie.

— Jerry.

Bigger czołgał się w jego kierunku z bronią w ręku. W drodze natknął się na podmurówkę z cegieł, stanowiącą grzbiet płaskiego dachu budynku, który obok łączył się z drugim. Zatrzymał się i obejrzał, w dymniku nikt się nie ukazywał. Jeśli spróbuje się przedostać przez tę podmurówkę, czy tamten zdąży to zauważyć? Można próbować. Chwycił za cegły, podciągnął się i po gładkim lodzie przetoczył na drugą stronę. Miał śnieg w oczach i na twarzy, pierś podnosiła mu się ciężkim oddechem. Posunął się ku drugiemu kominowi i czekał, było mu tak zimno, że najchętniej runąłby w komin, żeby mieć to wszystko poza sobą. Teraz znowu usłyszał głos, tym razem powtarzający z naciskiem:

— Jerry.

Wyjrzał zza komina: w luce ciągle nikt się nie pokazywał. Za chwilę jednak po wibracji dźwięku poznał, że tamten zbliża się.

— Jerry.

Zobaczył twarz mężczyzny za dymnikiem, świeciła nad nim, biała, jak ciasto, po dźwięku głosu można się było domyślać, że zobaczył już leżącego w śniegu towarzysza.

— Jerry, słuchaj.

Bigger podniósł rewolwer i czekał.

— Jerry...

Mężczyzna wylazł z dymnika, stanął nad towarzyszem, potem odskoczył, krzycząc:

— Słuchaj no, Jerry!

Tak, ten narobi gwałtu. Czy uciekać? A gdyby wskoczyć przez klapę na inny strych? Nie, wszędzie w hallach są ludzie, przerażą się, zaczną krzyczeć na jego widok, złapią go. Ucieszą się, że będą mogli go wydać, że terror się wreszcie skończy. Lepiej uciekać dachami dalej. Wstał, ale właśnie w chwili, kiedy się decydował biec, ujrzał w dymniku jakąś głowę. Przelazł tamtędy inny mężczyzna i stanął nad Jerrym. Był wysoki, przeszedł przez leżącego i wydawało się, że dotyka jego twarzy. Za nim zjawił się drugi. Pierwszy skoncentrował na powalonym światło latarki, a drugi odwrócił go na plecy. Blask oblał twarz Jerrego. Jeden z mężczyzn podbiegł na samą krawędź dachu, wyglądając na ulicę, ręka jego powędrowała do ust i Bigger usłyszał ostry i cienki odgłos gwizdka. Gwar w ulicy ucichł, zamilkły syreny, tylko reflektory nie przestawały krążyć. W tej nagle powstałej ciszy mężczyzna ryknął:

— Otoczyć blok!

Bigger usłyszał, jak ktoś odkrzyczał odpowiedź:

— Co, złapaliście go?

— Musi tu gdzieś być!

Odpowiedział mu dziki wrzask. Tak, czuja, że się do niego zbliżyli. Usłyszał powtórnie ostry gwizdek, i znów zapanowała cisza, choć nie tak kompletna, jak przedtem. Słychać było krzyki dzikiej radości.

Przyślij nosze i ludzi!

— Okej.

Mężczyzna odwrócił się ku Jerremu, który ciągle leżał na śniegu. Biggera doszły urywki rozmowy.

— — — jak to się stało, po twojemu?

— Wygląda, na to, że go trzasnął...

— ... a może tu gdzie łazi?

— Szybko, rozejrzyj się po dachu.

Zobaczył, jak jeden z mężczyzn podnosi się i zapala latarkę. Potoki światła zalały dach, stało się jasno, jak w dzień, w świetle tym zobaczył, że mężczyzna ma broń. Musi się teraz szybko przedostać na inny dach zanim się do niego dobiorą. Teraz, kiedy powzięli podejrzenie, przeczeszą światłem każdy cal przestrzeni. Na czworakach doczołgał się do krawędzi i obejrzał się: tamten stał nieporuszony, rzucając snop światła na śnieg. Bigger chwycił za lodowaty grzbiet dachu, rozpłaszczył się na nim przez chwilę, i przetoczył dalej. Nie myślał już teraz, ile potrzeba siły, by się tak windować i biec: strach przed złapaniem kazał mu zapomnieć o mrozie, o wycieńczeniu. Przywołał resztki energii z głębin swego ciała, krwi i kości, wiedział tylko jedno: musi im umknąć. Właśnie przemykał się ku drugiemu grzbietowi, pełznąc w śniegu na łokciach i kolanach, kiedy mężczyzna wrzasnął.

— Mamy go!

Wstrzymały go te słowa: czekał na nie całą noc, a kiedy je wreszcie usłyszał, miał wrażenie, że niebo wali mu się bezgłośnie na głowę. Po co jeszcze próbować? Czy nie lepiej zatrzymać się, wstać i podnieść ręce wysoko nad głową na znak poddania? Nie, do diabła! Czołgał się dalej.

Hej tam! Stój!

Padł strzał, kula gwizdnęła mu koło głowy. Wstał i podbiegł dalej, przeskakując murek, jeden potem następny, snuł się teraz między kominami, skacząc szybko, by nie zostawić czasu na drugi strzał. Podniósł głowę i popatrzył. Jeszcze chwila, a nie będzie już po co biec, sięgnie bowiem krawędzi dachu, nad ulicą. Znów kluczył między kominami, ale stopy mu się ślizgały po zmarzniętym śniegu. Nasłuchiwał, spodziewając się nowych strzałów, ale strzały nie następowały.

Znów przystanął przy jakimś murku i obejrzał się: w sinawym blasku lamp, światła które przecinały powietrze, zobaczył potykającego się na śniegu człowieka. Stanąć i strzelać? Nie, za chwilę będzie ich więcej, straci tylko na próżno czas. Trzeba się gdzieś ukryć, trzeba znaleźć miejsce, skąd mógłby się bronić. Pobiegł do samej krawędzi i zatrzymał się, mrugając oczami: miał pod sobą ocean białych twarzy, widział już siebie, jak spada, nurkując w oceanie wrzącej nienawiści. Chwycił zmarzłymi palcami blachę, myśląc ciągle, że jeszcze jeden krok, a runie z wysokości czterech pięter.

(c. d. n.)